

# Głos

## KRAKOWSKIE

 N 247  
(1799)

Rok IV Kraków, Niedziela-poniedziałek 16-17 września 1951 r.

Prezydent RP  
nadał  
wysokie  
odznaczenia  
państwowe  
księżom —  
bojownikom  
o pokój

W BIURZE Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w Warszawie odbyła się w dniu 12 bież. miesiąca uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi duchownych katolickich, za służonych w walce o pokój. W imieniu Prezydenta RP dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Jerzy Albrecht. Udekorowani zostali m. in.: ks. dziekan Jan Czuj — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, ks. plk. Henryk Weryński — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, 7 księży — Złotymi Krzyżami Zasługi i 11 — Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Wspaniały przebieg  
akcji zbierania  
podpisów  
pod Apelem  
Pokoju  
w ZSRR

MOSKWA  
AKCJA zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju przebiega w atmosferze pełnego zrozumienia jej doniosłości. W Moskwie i obwodzie stołecznym w ciągu pierwszych czterech dni złożono ponad 755 tysięcy podpisów. W tym samym czasie w Leningradzie mieszkańcy złożyli również kilkaset tysięcy podpisów. W zakładach pracy robotnicy i pracownicy manifestują swój udział w tej doniosłej akcji zaciąganiem Wart Pokoju.

Sukcesy górników  
w walce  
o podniesienie  
cykliczności  
robót

Z przykładem czołowych górników Kawczyka, Magiera, Tylca, Kaszyca, Wyrwalca coraz więcej górników osiąga sukcesy w walce o podniesienie cykliczności robót.

W kopalni „Dymitrow” za przykładem Jana Tylca rębacz ścianowy Edmund Ratajczak podniósł wykonanie planu do 102 proc. Młoda dziewczyna brzydka ścianowa Henryka Kudły w „Wieczorku”, wyszkolona przez Pawła Filaka, wykonała dwa i więcej cykli wydobywczych na dobę. Wykonała ona w sierpniu 129 proc. planu.

Zbliża się dzień w którym  
energia elektryczna z Dychowa  
poruszy maszyny zakładów pracy  
na D. Śląsku i woj. zielonogórskim

BUDOWNICZOWIE największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie przybliżają termin jej uruchomienia, stawiając przed sobą zadania uruchomienia pierwszego turbozespołu już w najbliższych tygodniach. Z Dychowa energia elektryczna popłynie na Dolny Śląsk, na woj. zielonogórskie, poruszy maszyny w setkach zakładów pracy, zelektryfikuje nowogromady.

Wybitny uczonec  
radziecki  
profesor  
K.A. Winokurov  
mówi „Echu”  
o najnowszych metodach  
stosowanych w ZSRR  
w zwalczaniu  
i zapobieganiu  
Heine Medina

DELEGACJA uczonych radzieckich, specjalistów w zwalczaniu Heine Medina, która zatrzymała się przez parę dni w Warszawie, w drodze powrotnej z Międzynarodowego Zjazdu w Kopenhadze, poświęconego problemom związanym z tą chorobą, zawiadziła w stolicy kliniki dziecięce i nasze instytucje lecznicze.

Uczni radzieccy uczestniczyli w konferencjach, odbytych z przedstawicielami polskiego świata lekarskiego, na których omawiane były zagadnienia walki z chorobą Heine Medina i inne zagadnienia służby zdrowia oraz wygłosili 3 referaty w Akademii Medycznej dla naukowców polskich.

Przewodniczący delegacji, PROF. DR KONSTANTY ALEKSANDROWICZ WINOKUROV udzielił wywiadu przedstawicielowi „Echa”, na temat metod zapobiegania i zwalczania Heine Medina w ZSRR.

— Medycyna radziecka jest przede wszystkim medycyna profilaktyczna i dlatego jako główne zadanie stawia sobie zapobieganie wszystkim chorobom, a w tej dziedzinie Heine Medina — mówi prof. Winokurov. — Nasz system ochrony zdrowia pozwala, jeśli tego wymaga lekarstwo — epidemiologiczne wskazania, na umieszczenie i szpitalach nie tylko chorych, lecz i podejrzanych o zachorowanie. Metody te wraz z szeroko prowadzoną pracą sanitarną — uświadamiającą szerszymi wśród społeczeństwa, zainstalującą ludność z zasadami chronienia dzieci przed zarażeniem tą chorobą.

— W walce z Heine Medina wielkie znaczenie ma również utrzymywanie w czystości mieszkań i wszelkich publicznych pomieszczeń. W Związku Radzieckim system ten stosowany jest w odniesieniu do wszelkich chorób zakaźnych a jego wyniki — to całkowite opanowanie epidemicznych ognisk.

— Delegacja radziecka — mówi dalej prof. Winokurov — wzięła udział w Międzynarodowym Kongresie w Kopenhadze i w swoich wystąpieniach przedstawiła jedynie prawidłowy kierunek w naukowo-badawczej pracy, diagnostyce i leczeniu Heine Medina, kierunek oparty na nauce wielkiego rosyjskiego fizjologa, Iwana Piotrowicza Pawłowa. Nauka Pawłowa z jego teorią o „nerwizmie” stała się podstawą radzieckiej nauki i ochrony zdrowia.

— Delegacja radziecka zainstalowała również uczestników Kongresu — dodaje prof. Winokurov — z przyjetymi w Związku Radzieckim metodami zapobiegania wypadkom Heine Medina, a także przywracania zdolności ruchu porażonego aparatu ruchowego, no przebytej chorobie przy pomocy preparatu radzieckiego „dibasol”. (zd).

W OLBRZYMIJ hali siłowni, gdzie turbina i urządzenia pomocnicze są już gotowe, cały wysiłek załogi skupia się na montażu generatora.

Po połączeniu wałów turbiny z generatorem pierwszy turbozespol siłowni dychowskiej będzie mógł już niedługo rozpocząć pracę nad podniesieniem sił naszej Ludowej Ojczyzny.

Równocześnie z końcowymi procesami przy uruchomieniu pierwszego turbozespołu, prowadzone są roboty przy montażu drugiego turbozespołu, do którego prawie wszystkie części nadeszły ze Związku Radzieckiego.

Z chwilą ukończenia montażu pierwszego turbozespołu, liniami wysokiego napięcia energia elektryczna popłynie na olbrzymie polacie kraju.

Rozdzielnie są już gotowe do użytku. Z rozdzielni liniami wysokiego napięcia czerpać będą drogocenną energię elektryczną miasta i wsie, zakłady pracy i spółdzielnie produkcyjne.

8 listopada  
wybory w Anglii?

LONDYN,  
PRASA brytyjska ze wzmocnionym nasileniem snuje domysły na temat nowych wyborów w Anglii. „Daily Worker” notuje pogłoskę jakoby w kołach kierowniczych Labour Party zapadło postanowienie ustalające termin nowych wyborów na dzień 8 listopada da br. Agencja Reutersa zaś utrzymuje, że na ostatnim posiedzeniu egzekutywy partii nie zapadła jeszcze żadna uchwała w tej sprawie.

Churchill wezwał kierownictwo partii konserwatywnej do opracowania planu kampanii wyborczej na wypadek, gdyby wybory miały odbyć się jesienią.

Dziś 6 stron



25 TYSIĘCY mieszkańców Warszawy zgromadziło się na wielkiej manifestacji na placu Teatralnym w dniu pogrzebu zamordowanego przez faszystowskich zbrodniarzy — Stefana Martyki — zasłużonego artysty i współpracownika „Fali 49” Polskiego Radia. Powszechnym oburzeniem i nienawiścią do imperialistycznych inspiratorów i organizatorów zbrodni oraz niezłomnym postanowieniem jeszcze bardziej wylężonej walki o pokój i Socjalistyczną Polskę, społeczeństwo nasze odpowiada na ohydny mord. Na zdjęciu — przyjaciele i towarzysze pracy wnoszą trumnę ze zwłokami Stefana Martyki.

Po uchwale „trzech” w Waszyngtonie  
Eisenhower przystępuje do tworzenia  
hitlerowskiego Wehrmachtu  
Nowe San Francisco narzucają  
amerykańscy imperialiści  
swym europejskim satelitom

WASZYNGTON,  
OBYŁA się tu przy drzwiach zamkniętych konferencja sekretarza Stanu Achesona, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Morrisona i francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana, poświęcona sprawie utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. Wydane po tych naradach deklaracja i komunikat, podają, że trzej partnerzy pod dyktando Achesona uzgodnili przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, wskrzeszenie Wehrmachtu, odnowienie przemysłu zbrojeniowego. Wszystko to dzieje się pod pretekstem obdarzenia Trizonii „niezależnością”. Równocześnie jednak wojska okupacyjne mają nadal pozostać w Niemczech zachodnich ale jako... „wojska obronne” (!).

W dwulecie  
współpracy teatralnej  
polsko-czechosłowackiej

W CZESKIM CIESZYNIEM odbyła się ostatnio uroczystość dwulecia współpracy teatralnej polsko-czechosłowackiej, prowadzonej przez Teatr Bielsko-Cieszyński pod dyr. A. Gąsowskiego i „Tescińskie Divadlo” w Czeskim Cieszynie pod dyr. J. Zajca. Aktorzy polscy, stale występujący po czeskiej stronie, przyczynili się też do wykształcenia kadr amatorskich, z których przy czeskim teatrze stworzono dział polski pod dyr. W. Nedoby. Dział ten daje polskie przedstawienia po osiedlach robotniczych Zaolzia.

Ostatnio zespół bielski bawił w wielu miejscowościach czeskiego Śląska Cieszyńskiego ze sztuką Wernera „Eugenia Grandet”. Na fotografii: przedstawiciel MRN Czeskiego Cieszyńska Havelšek wręcza album pamiątkowy — w dwulecie współpracy teatralnej — dyrektorowi teatru bielskiego, Gąsowskiemu, występującemu w sztuce „Eugenia Grandet” w roli bankiera des Grassus. Liczne zgromadzenia publiczność polską i czeską gotowała polskim aktorom i ich kierownikowi długotrwałą owa cję.

FORMOWANIEM wojsk niemieckich ma się zająć bezpośrednio Eisenhower przy współpracy byłych hitlerowskich generałów. Wojska niemieckie mają wejść w skład tzw. „armii europejskiej” i mają odegrać w niej czołową rolę.

Kraje kontynentu Europy z chłodniej mają zrezygnować z armii narodowych i oddać swe siły zbrojne do dyspozycji Eisenhowera i jego hitlerowskich generałów. Dotyczy to również Francji, która ma zrzec się swej armii narodowej na rzecz „armii europejskiej”.

Adenauer oczywiście powiła z zadowoleniem deklarację wasyngtońską i oświadczył, że otwiera ona drogę do „wolności” Niemiec. Naród niemiecki jednak zupełnie inaczej ocenia postanowienia spółki anglo-amerykańsko-francuskiej.

(Dokończenie na str. 2)

400 aktywistów  
spółdzielni  
rzemieślniczych  
obraduje  
nad usprawnieniem  
produkcji

W CZORAJ rozpoczęła się dwudniowa wojewódzka narada aktywu samorządowego spółdzielczości rzemieślniczej. Wzięło w niej udział ponad 400 aktywistów, reprezentujących wszystkie branże spółdzielni rzemieślniczych i pomocniczych z woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

W dniu dzisiejszym, członek rady nadzorczej — Synowiecki omówił zadania samorządu spółdzielni w realizacji Planu 6-letniego. Drugi referat wygłosił przedstawicielka Ligi Kobiet mgr M. Szczukowska, która przedstawi rolę kobiety w spółdzielczości rzemieślniczej.

Na zakończenie odczytanie się posiedzenie rady nadzorczej Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Metalowiec” oraz podsumowanie obrad i uchwalenie wniosków. (bp)

Odważnie będziemy głosili  
tę prawdę, za którą odda  
życie Stefan Martyka

Społeczeństwo  
polskie  
z oburzeniem  
potępia  
skrytobójczych  
morderców

SKRYTOBÓJCZY mord dokonany na osobie zasłużonego artysty i bojownika o pokój Stefana Martyki wywołał falę powszechnego oburzenia w społeczeństwie polskim, które potępia podłe metody bankrutów politycznych — wrogów Polski Ludowej.

W Opolu w Teatrze Ziemi Opolskiej czołowy aktyw kulturalny Opolszczyzny wyraził protest przeciw ohydnej zbrodni, postanawiając równocześnie zmobilizować wszystkie siły w walce o pokój i socjalizm w Polsce.

Mówiąc o zasługach Stefana Martyki w demaskowaniu obłudy i demagogii imperialistów reżyser PTZO Joanna Poraska powiedziała m. in.:

„My, artyści za przykładem Stefana Martyki zawsze stać będziemy w pierwszych szeregach walki o prawdę”.

W imieniu sześciotysięcznej rzeszy nauczycielstwa Opolszczyzny przemówił prof. Marian Szymański, który stwierdził m. in.:

„Wielkość, potęga i piękne jutro naszej Ojczyzny jest sobą w oku wrogów postępu.

Przyrzekamy towarzyszowi Martyce odważnie głosić tę prawdę, za którą oddał życie w walce o budowę szczęśliwej, socjalistycznej Ojczyzny”.

W rezolucji radiowców szczecińskich potępiającej skrytobójczy mord, dokonany przez faszystowskich niedobitków na wybitnym artyście polskim współpracowniku „Fali 49” — czytamy m. in.:

„Dolożymy wszelkich starań, aby słowo o pokoju, o wspaniałym, socjalistycznym rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny jeszcze mocniej brzmiało z głośników radiowych. Będziemy jeszcze ofiarnej pracować, aby nieść prawdę, aby jeszcze skuteczniej demaskować wrogów Polski, postępu i pokoju.

Podobnej treści rezolucję uchwaśli artyści i personel techniczny obu teatrów szczecińskich.

Kolejarze  
ze Szczakowej  
wzywają  
do współzawodnictwa  
o tytuł najlepszej  
parowozowni  
w DOKP Kraków

Ostatnio pracownicy parowozowni Szczakowa zebrani na nadzwyczajnej naradzie roboczej po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZZK i wypowiedzi poszczególnych mówców na temat przewozów jesiennych podjęli szereg postanowień. M. in. postanowili przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszej parowozowni okręgu krakowskiego, zwiększając dotychczasowy średni przebieg parowozów między plukaniami, przy zachowaniu bezwzględnej czystości kotła, prowadzić pociąg o ciężarze większym o 10 proc. brutto. Pracownicy podjęli też zobowiązanie otczenia należytą troską parowozów tak, by przez właściwą konserwację, nie dopuścić do defektu, przeprowadzać ekonomiczne spalanie węgla w parowozach. Pracownicy podjęli też zobowiązanie zastosowania metody radzieckiego uczonego inż. Kowalowa przy wykonywaniu napraw rewizyjnych oraz postanowili zastosować na szeroką skalę naprawy bieżące wagonów bez wyłączenia ich z ruchu.

Kolejarze ze Szczakowej wezwali do podjęcia współzawodnictwa o tytuł najlepszej parowozowni m. in. załogi z Trzebini, Tarnowa i Krakowa. Pierwszy okres rozpoczęcia współzawodnictwa rozpoczął się z dniem 15 września br. i trwać będzie do końca br. (cz)

**Sojusz podpalaczy**

O paru dni trwają w Waszyngtonie obrady ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji. Jak wynika z doniesień prasy, omawiane są zagadnienia bardzo różnorodne. Mówi się w Waszyngtonie o wszystkim, co ma związek z przygotowaniem trzeciej wojny światowej. A więc jest na wokandy sprawa pomocy wojskowej dla zbója z Belgradu, sprawa włączenia Grecji i Turcji do agresywnego paktu atlantyckiego, sprawa zbrojeń w krajach atlantyckich, sprawa rozszerzenia wojny koreańskiej. Ale głównym tematem obrad jest sprawa Niemiec.

Reakcyjna prasa amerykańska zgodnym chórem określa waszyngtońskie obrady jako „dalszy ciąg San Francisco na terenie Europy zachodniej”. Oznacza to po prostu, że amerykańscy imperialiści dążą do tego, by jak najszybciej został opracowany separatystyczny traktat „pokoju” z Niemcami Zachodnimi, który, wzorowany na traktacie z Japonią, zalegalizowałby okupację Niemiec zachodnich przez wojska amerykańskie i, jak pisze „New York Times”, „włączyłyby Niemcy zachodnie do systemu antykomunistycznej obrony zachodu”.

Podczas gdy w Waszyngtonie atlantyccy ministrowie omawiają sprawę przywrócenia i zalegalizowania odrodzenia niemieckiej maszyny wojennej, w Niemczech zachodnich przybiera na sile wściekła kampania odwetowa o charakterze przede wszystkim antypolskim. W Monachium pod czołowym okiem amerykańskich władz okupacyjnych odbywa się teraz „Zjazd Słazaków” pod hasłem „Słask i Wschód niemiecki apelują do świata”. Przewodniczącym zjazdu niejaki dr Walter Rinke bez ogródek oświadczył, że „celem zjazdu jest pobudzenie całego narodu do walki o powrót do starej ojczyzny”.

Na zjazd przybyła śmietanka „rzędu” bonńskiego z Adenauerem na czele oraz (jakżeby inaczej) przedstawiciele amerykańskich władz okupacyjnych.

Prasa zachodnia - niemiecka odsoniła źródła sfinansowania tej imprezy, podając, że Amerykanie dostarczyli organizatorom zjazdu 2 tys. łówek, a kolej, znajdując się pod kontrolą władz amerykańskich dostarczyły 28 specjalnych pociągów.

Reka w rękę idą amerykańscy imperialiści z zachodnio-niemieckimi odwetowcami. Jednym jak i drugim przyświeca jeden cel - wojna, „Drang nach Osten”.

Narody z największą odrazą patrzą na ten sojusz wczorajszych podpalaczy Warszawy i dzisiejszych podpalaczy Phenjanu czy Seulu.

**Co się kryje za „pobudkami osobistymi” ustąpienia Marshalla**

LONDYN.  
KORRESPONDENCI prasowi z Waszyngtonu donoszą, że oficjalna propaganda amerykańska przedstawiła sprawę dymisji gen. Marshalla ze stanowiska ministra obrony jako krok „podyktowany pobudkami czysto osobistymi”. W związku z tym londyński dziennik „Manchester Guardian” zauważa, że nie wyjaśniono jednak, jakie to „pobudki osobiste” skłoniły Marshalla do zgłoszenia dymisji.

W kołach politycznych Londynu mówi się coraz więcej o tym, że istotnymi przyczynami ustąpienia Marshalla były nieporozumienia pomiędzy Departamentem Obrony i Departamentem Stanu.



**W 7 rocznicę wyzwolenia**

mieszkańcy Pragi złożyli hołd  
**bohaterskiej Armii Radzieckiej i Odrodzoneму Wojsku Polskiemu**

Uroczysta wspólna sesja

**Dzielnicych Rad Narodowych Warszawa - Praga i Warszawa - Grochów**

(Dalekopisem z Warszawy).

14 BM. w dzień 7 rocznicy wyzwolenia Pragi przez bohaterką Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie odbyła się w sali kina „Praga” uroczysta, wspólna sesja Dzielnicych Rad Narodowych Warszawa - Praga i Warszawa - Grochów.

**Wbrew naciskowi imperialistów naród niemiecki odrzuca politykę remilitaryzacji i odwetu**

(Dokończenie ze str. 1)

Z DUSSELDORFU donoszą, że Komitet dla spraw referendum w północnej Nadrenii - Westfalii ogłosił komunikat stwierdzający, że konferencja waszyngtońska ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich ma przekształcić Niemcy w bazę agresji, co oznacza niebywałą katastrofę dla narodu niemieckiego.

Naród niemiecki jednak pragnie pokoju. Opór narodu niemieckiego wobec remilitaryzacji rośnie. Świadczą o tym dalsze wyniki referendum w północnej Nadrenii - Westfalii, a zwłaszcza rezultaty głosowania w takich miejscowościach, jak Aachen, Becklinghaus, Minden itd.

Z WASZYNGTONU podają, że konferencja waszyngtońska Trzech omawiała również sprawę traktatu z Austrią i zdecydowała wejść na podobną drogę jak to odbyło się z zawarciem traktatu „pokoju” z Japonią. Omawiała też sprawę rewizji niektórych klauzul traktatu z Włochami. Amerykańskie koła rządzące nie ukrywają, że naruszenie traktatu z Włochami potrzebne jest im dla wymuszenia na rządzie włoskim zwiększenia stanu liczebnego armii włoskiej.

Obradująca w Waszyngtonie „trójka” udaje się dziś do Ottawy na zebranie przedstawicieli paktu atlantyckiego, gdzie odbędzie się wciąganie do paktu Grecji i Turcji.

DO ZEBRANYCH przemówił przewodniczący Dzielnicych Rad Narodowej Warszawa - Grochów - Zbigniew Pałasz.

Wśród powszechnego entuzjazmu zgromadzeni uchwalili tekst depeszy do Marszałka Polski, Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego i Ministra Spraw Wojskowych ZSRR - Marszałka Związku Radzieckiego Aleksieja Wasilewskiego, którym przedstawiciele ludności Pragi ślą swe serdeczne i gorące uczucia wdzięczności.

W depeszy do Marszałka Rokossowskiego, zgromadzeni zapewnili go, że uczucia ludu Pragi skupiają się dziś wokół Odrodzonego Wojska Polskiego, które

**W przededniu wyborów samorządowych odezwa KC FPK**

PARYŻ.  
KC FRANCUSKIEJ Partii Komunistycznej na łamach „Humanité” ogłosił odezwę do narodu, wzywającą do walki podczas wyborów samorządowych o niezależność narodową Francji i zapewnienie zwycięstwa kandydatom Republikańskiemu i Antyfaszystowskiemu Związkowi Oporu, walczącym o postęp, wolność i pokój.

Odezwa nawołuje do zawarcia paktu pokoju 5 mocarstw, do położenia kresu okupacji Francji przez Amerykanów, do przerwania wojny w Indochinach, do polityki niezależności, do zmniejszenia olbrzymiego brzemienia wydatków wojennych, do polityki poprawienia bytu mas pracujących.

— Nie wracam do Pongsan — powiedziała i zacisnęła wargi.  
— Jakto, co zamierzasz zrobić? — zapytała zdumiona Czan Czon.  
— Stąd pójdę do Czollu... do partyzantów...  
W dolinie Nanhon gorąca ziemia Czosen oddychała w jasne czerwcowe noce suchym zarem koreańskiego lata. Zaden chłodniejszy wiatr nie powiał przez dolinę, nad którą pod usianym gwiazdami aksamitnym niebie wędrowała czerwona tarcza księżycy.  
Często, gdy Li Czon już spał, córka jego, lekka jak lania, biegła przez zalane światłem księżycy pola do sąsiedniej fanzy, należącej przedtem do Nok Sana. Krył się jeszcze w kručnych, glinianych ścianach opuszczonej fanzy jego płomienny duch, ozywając funkcjonariuszy Partii Pracy, którzy rozgorączkowani od pewnego czasu tu się zbierali.  
Amerykańskie władze rozpisaly wybory, ażeby wzmocnić jeszcze samowolę prefektów i Towarzystwa. Niezmordowanie i zawzięcie walczyła Partia przeciw przeprowadzeniu tego zamiaru.  
— Wybory speszły na niczym — komunikował pewnego wieczoru Sung Heng, mnąc swą siwą, szpeciniastą brodę — Front Ojczyzny zaproponował nowe wybory... nowe wybory... w całym Czosen!  
Dokoła podniosły się głośne okrzyki radości, mężczyźni ścisłali sobie dłonie, a siedząca obok Czan Czon przedstawicielka Związku Kobiet krzyknęła:  
— Niech żyje Czosen!  
— Niech żyje Czosen! — podchwycili wszyscy.  
W ciągu ostatnich tygodni pracowała Czan Czon niezmiernie nad wykonywaniem swych partyjnych obowiązków. Teraz klasnęła w dłonie na znak, że pragnie mówić, spokojnie rozejrzała się po zebranych i rzekła mocnym głosem:

**Berthold E. Philipp**  
Tłum. z niemieckiego J. Mostowicz  
**DWOJE Z NANHON**  
Nowela koreańska

— W Czolla partyzanci przegнали oddziały policji. Gdyby Nok San tu był, poprowadziłby nas teraz do walki... do walki o wolność...  
— Staliśmy się silni w Nanhon — odezwał się jakiś ogromny chłop o poważnej twarzy.  
Czolo Sung Henga pokryło się głębokimi zmarszczkami.  
— Czang Taik Sang wysłał pięciuset policjantów do Nam - Ham, wraz z amerykańskimi oficerami.  
Opowiedział o odległej o kilka mil cytadeli Nam-Ham, obsadzonej przez silny oddział policji. Zmarszczki na jego czole wyglądziły się i czarne oczy patrzyły jasno, gdy rzekł:  
— Sekretariat zaproponował wiec w Yang-koin. W sprawie wyborów w całym Czosen... w sprawie niepodległości.  
Demonstracja miała miejsce w kilka dni później. Chłopi z okolicznych dzielnic, zwolani przez Partię Pracy, stali w dokuczliwym słońcu, na zakurczonym gliniastym placu przed dworcem w Yang-koin.  
Jako pierwszy przemawiał ów robotnik dniówkowy, u którego Sung Heng i Czan Czon nocowali podczas swej wyprawy do Seulu. Żądał on uwolnienia wszystkich uwięzionych patriotów i wyliczył dwadzieścia cztery nazwiska ludzi ze swoich stron, którzy ciągle jeszcze byli w więzieniu.  
Następnie delegat z Tsikong w ostrzych słowach potępił oszukańczą reformę Towarzystwa Rolnego i nawoływał do

**Amerykańscy interwenci w Korei prześcigają hitlerowców w dokonywaniu potwornych zbrodni**

PEKIN.

AGENCJA Nowych Chin podaje sprawozdanie przewodniczącego delegacji koreańskiej gen. Nam Ira, omawiające szczegółowo przebieg wydarzeń w sprawie pogwałcenia strefy neutralnej w Kaesong przez samolot amerykański w dniu 10 września. Sprawozdanie to udawadnia w sposób bezsporny, winę Amerykanów.

„Strona amerykańska — stwierdza w zakończeniu agencja — odmawia nadal uporczywie załatwienia, szczerze i z całym poczuciem odpowiedzialności, sprawy szeregu dokonanych przez nią prowokacyjnych incydentów. Stanowi to nowy dowód, że Amerykanie czynią wszystko, by nie dopuścić do wznowienia rokowań rozejmowych w Kaesongu”.

**NA FRONCIE**

oddziały koreańskie i ochotników chińskich odpierają ataki nieprzyjaciela z ciężkimi dla niego stratami. Strącono 4 samoloty. Lotnictwo nieprzyjaciela dokonało znów barbarzyńskiego nalotu na dzielnicę mieszkalną Phenjanu.

**ZBRODNI**

amerykańskich interwentów opisyje czasopismo „Nowa Korea”, podając fakty torturowania i mordowania starców i kobiet. W gminie Renge wrzucili oni 27 kobiet do studni, po czym zasypali studnię kamieniami. We wsi Kojan wymor

dowani zostali wszyscy mieszkańcy.  
„Nieublagany będzie sąd narodów nad tymi, którzy dążą do wyniszczenia narodów tylko za to, że pragną wolności” — pisze „Nowa Korea”.

**„Parszywe owce”**

WALKA ze spekulacją trwa z niestabnącą siłą. Jest to naturalne i zrozumiałe. Bawienie wszelkie nielegalne przechwytywanie i gromadzenie towaru po to, aby odprzedać go konsumentom z lichwiarskim zyskiem jest ciężkim przestępstwem wobec Państwa Ludowego. Jest okradaniem ludzi pracy, pasyżytowaniem na wysiłku współobywateli. I dlatego tolerowane być nie może i nie będzie.

Niestety wśród osób zatrzymanych i ukaranych za wyrokowania o charakterze spekulacyjnym znajdują się również niektórzy pracownicy tych czy innych placówek uspołecznionego handlu. Postępek ich osądzić musimy niezwykle surowo. Są to ci, którym z całym zaufaniem powierzono dobro społeczne, mające służyć zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy, a którzy zaufania tego w haniebny sposób nadużyli.

Czegóż te wypadki dowodzą? Ze w aparacie uspołecznionego handlu tkwią jeszcze jednostki nieodpowiedzialne, jednostki, które dotąd nie zdolały się otrząsnąć z nawyków kapitalistycznego okresu, mające powiązania z elementami spekulacyjnymi. Jednostki, które całkowicie nie dorosły do roli gospodarzów jako im przychodzi wypelniać. Im prędzej zostaną one zdemaskowane i opuszcza szereg pracowników handlu, tym lepiej.

Inna sprawa, że z tych, na szczególne osądzonych, wypadków przestępstw, nie należy wysnuwać generalnych zarzutów pod adresem uspołecznionego aparatu handlowego. Aparat ten, mimo niewątpliwych błędów i niedociągnięć, ma już poza sobą niezwykle poważny dorobek. W czasie szeregu akcji o dużym dla naszej gospodarki narodowej znaczeniu, że wymienimy uwolnienie rynku wiejskiego od żerujących na trudzie chłopów pasyżytów - handlarzy, zmiana waluty, dokonana zimą obniżka cen, doroczne remanenty — wykazał się on nie tylko sprawnością, ale i dużym zapalem, ofiarnością, zrozumieniem swych zadań. Setki tysięcy pracowników uspołecznionego handlu tak w mieście, jak i na wsi walczy wytrwale o socjalistyczne oblicze naszego handlu, podnosi swe fachowe umiejętności czerpiąc z wzorów przodującego, radzieckiego handlu.

Tym bardziej więc musi im założyć na usunięciu ze swych szeregów „parszywych owiec”, które kałają dobre imię naszych młodych handlowych kadr, wyrządzając nie wątpliwie szkody w gospodarce narodowej. Im prędzej to się stanie, tym lepiej. (Kwi)

**24 godziny**

**w kraju**

Δ W woj. warszawskim młodzież utworzyła już około 300 „brigad”, które omiotaly ponad 1000 ton ziarna. Młodzieżowe brigady omiotowe powstają na terenie całego kraju.

Δ Wielkie sukcesy osiągała brigady budowniczych kopalni „Wesoła” w ramach zobowiązania załogi oddania kopalni do eksploatacji na 3 miesiące przed terminem. Poszczególne brigady osiągają po 140 do 155 proc. normy.

Δ Do Szkół Przyzwojszenia Przemysłowego w górnictwie zgłasza się coraz większa liczba młodzieży, wśród której przeważają synowie bezrolnych i malorolnych chłopów ze wszystkich województw kraju.

Δ W Warszawie bawi delegacja kobiet zjednoczonych w Demokratycznym Związku Kobiet Holenderskich, przybyła do Polski na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Δ Do Polski przybyła na zaproszenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, 24-osobowa grupa francuskiego ruchu obronców pokoju.

Δ Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego R. P. w Berlinie — Stanisława Trojanowskiego.

Δ Członkowie przebywającej w stolicy 18-osobowej wycieczki włoskich związkowców zwiedzili Fabrykę Samochodów Osobowych na Zeranu i Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

**na świecie**

\* Rada Ministrów Ukraińskiej SRR powzięła uchwałę osuszenia bagien Polesia, zagospodarowania terenów osuszonych i wykorzystania obszarów torfowych i poręb.

\* Zakłady budowy maszyn w Swierdłowsku wykonały potężną pompę ziemną, która w ciągu godziny nawadzała do 1000 m sześciu gruntu lub przelała 10,000 m sześciu wody, zastępując pracę 35,000 robotników i kilkuset samochodów.

\* 23 września przypada 220 rocznica pierwszego na świecie lotu balonem, którego dokonał Kriakutyni, mieszkaniec Rialana. W 52 lata później odbył lot bracia Montgolfier we Francji.  
\* W Berlinie odbył się wielki wiec

mieszkańców wszystkich sektorów miasta. Na wiecu nadburmistrz Ebert wezwał ludność Berlina do wzmożenia walki w obronie pokoju.

\* W Bukareszcie ukazał się nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, w którym m. in. znajduje się artykuł sekretarza KC PZPR R. Zambrowskiego p. t. „Rozwój polityki w Polsce Ludowej”.

\* W Berlinie zachodnim pod protektorem władz okupacyjnych utworzona została nowa partia odwetowa pn. „Republikańska Partia Niemiec”.

\* W Lyonie wybuchł strajk na znak protestu przeciwko podwyżce cen chleba. Tramwajarze w Clermont - Ferrand rozpoczęli 4-dniowy strajk walcząc o podwyżkę plac.

\* We Francji wzrasta w szybkim tempie inflacja. Tygodniowy bilans Banku Francji wykazuje wzrost obiegów banknotów o 14,5 miliarda franków.

\* Masy pracujące Francji protestują coraz energiczniej przeciwko amerykańskim przygotowaniom wojennym na terytorium Francji. Ostatnio dokężył portu Le Marquis (dep. Gironda) odmówił wyładunku przybyłego do portu transportu amerykańskiego z bronią, a kolejarze — wyładunku tej broni.

\* W Korei bawi delegacja narodu wietnamskiego, przybyła z wizytą na zaproszenie władz KRL.

**Na marginesie**

TITO na przyjęciu dyplomatycznym wystąpił w mundurze odzobionym kilkudziesięcioma orderami.

— Co za wspaniała reklama jagosiowiańskiego metali kolorowych — zachwyca się jeden z gości.

— Reklamą już zbyteczna — rzecza uwagę amerykański dyplomata, gdyż metale są już wyprzedane. (zg)

W GRECJI odbyły się tak zwane „wolne” wybory, odpowiednio fałszowane przez władze. Z jednej z miejscowości nadchodził w dniu wyborów depesza do Aten.

— Do parlamentu oddało głosy 110 proc. uprawnionych do głosowania. Czy głosować dalej, czy przerwać głosowanie? (zg)

uwolnienia się od ciężkich podatków. Długo brzmiała na wielkim placu okrzyki protestu chłopów, a załoga policyjna, ustawiona przed wejściem na dworzec, pytając spoglądała w stronę oficera przygryzającego niespokojnie wąsik. W końcu po przemówieniu Sung Henga na drewniany wózek, służący za podium, weszła Czan Czon.

Było to pierwszy raz, kiedy młoda dziewczyna z Nanhon mówiła przed taką masą ludzi. Spojrzenie jej skierowane było w dal, na wolno ciągnące obłoki, które wydawały się zatrzymywać w oczekiwaniu. Słowa swe ślala w gorące, czerwcowe powietrze, wysoko ponad głowy słuchającego tłumu, daleko poza jakąś widoczną granicę...

— Ojciec mój zgarbił się pod jarzmem zaibatsuu... plecy jego łamią się pod nowym ciężarem... nigdy nie dane mu było ich wyprostować. Jarzma tego nie chcemy znosić dłużej, chcemy być wolnymi ludźmi, jak nasi bracia z Północy!

Podczas tej rozmowy za zielonymi górskimi zboczami, wzrok jej ciągle jeszcze utkwiłony był nieruchomo w dalekiej linii horyzontu.

— ...i nie tylko być wolnymi... chcemy także spokojnie żyć w naszym kraju, chcemy uścisnąć naszych braci i nasze siostry — których oderwano od nas.

Ujrzała nagle uśmiechniętą twarz Nok Sana, bladą od wiezionych mąk i jego promienne spojrzenie przebiegło z jej oczu po spoczonych zakurczonych ludziach, którzy jak urzeczeni wpatrywali się w jej usta. Szczupła postać dziewczęcia wyprostowała się na zbutwiałych deskach wózka.

— Czosen jest z dawna naszą matką, a obce pyski są mleko, które ona dla nas daje. Czosen jest rozerwany, my krwawimy... jesteśmy oderwani od tej części, gdzie ludzie żyją w sytości i szczęściu... Ale mamy dość siły, by wypędzić grabieżców! Cały Czosen należy do nas i Czosen wyżywi nas wszystkich!

# Dom Rzemiosła w Nowej Hucie jest piękny ale... nie ma prądu elektrycznego

Mniej więcej miesiąc temu otwarto w Nowej Hucie, w Osiedlu A-1, pierwszy Dom Rzemiosła. Jest tam spółdzielnia fryzjerska, krawiecka i szewska.

Nowoczesne, doskonale wyposażone i pełne słońca lokale urządzone w sposób, zapewniający maksimum wygody tak pracownikom, jak i klientom.

W salonie fryzjerskim urządzone estetyczną poczekalnię, spółdzielnia szewska zaś sprowadziła do pracowni specjalne stolki z miękkimi siedzeniami.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pewne „ale“... Otóż, jak już za znaczeliśmy, Dom Rzemiosła otwarto mniej więcej miesiąc temu. Długość jednak spółdzielni pracującej bez prądu. Nie pozwala to fryzjerom np. na przeprowadzenie trwałej ondulacji i suszenie włosów. Uniemożliwia to pracę krawcom, którzy mają elektryczne maszyny do szycia.

Poza tym poszczególne sale spółdzielni wymagają jeszcze odpowiedniego wykonania.

Ponieważ napływ klientów z dnia na dzień staje się większy, należy zająć się Domem Rzemiosła, usuwając wszystkie jego braki — i to w jak najkrótszym czasie. (Jot.)

# Skuteczne metody zapobiegania Heine Medina

## W olbrzymiej większości wypadków choroba nie pozostawia trwałych skutków

W REFERACIE, wygłoszonym podczas konferencji, zorganizowanej przez PCK, dyr. Dep. Opieki Nad Matką i Dzieckiem Min. Zdrowia dr Słomczyńska udzieliła zebranych przedstawicielom organizacji społecznych szeregu fachowych wskazówek na temat choroby Heine Medina.

### „Echo” działa

PAMIĘTAMY O ZIELEŃCACH PRZY UL. MOGIELNICKIEJ...

...zapewniło nas Prezydium MRN w odpowiedzi na notatkę pt. „O sieroceny skwerek”. Ze względu na fakt, że roboty na tym od cinku nie są jeszcze zakończone, nie można w tej chwili założyć zielca na wymienionym placu.

### UPORZĄDKOWANIE NUMERÓW DOMÓW...

...w dzielnicach podmiejskich zaplanowane jest na rok 1952, tj. po ukończeniu akcji uporządkowania nazw ulic — powiadomiło nas Prezydium MRN, w odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Mętlak z numerami”.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że w ogromnej większości wypadków choroba ta mija bez pozostawiania dalszych śladów. Pacjenci po 40-dniowej kuracji wracają zdrowi do domów. Zbija to więc mylny pogląd, jakoby każdy wypadek Heine Medina powodował dłuższe trwałego porażenia.

Zdarzające się cięższe przypadki porażenia dotyczą zaledwie 3 procent chorych. Wszystkie porażenia i najcięższe nawet niedowłady po przebytej chorobie leczone są skutecznie w dostosowanych do celu ośrodkach specjalnymi metodami pielęgnacji, stosowanymi u nas i na całym świecie z pomyślnymi wynikami.

Dobre rezultaty leczenia mogą zapewnić jednak tylko warunki szpitalne i dlatego rodzice, ukrywający niejednokrotnie chore dzieci w domu, wyrządzają im niepowetowaną krzywdę. Bezcelowe jest również poszukiwanie i wykupywanie oferowanych przez spekulantów jakoby „skutecznych” środków, jak to było np. w niektórych miastach z witaminą B 12, której cena dochodziła do ogromnych sum, a która nie ma nic wspólnego z leczeniem Heine Medina. Można za to, jako środek wzmacniający, dawać dzieciom rozpuszczone w mleku drożdże, za wierającą zwykłą witaminę B.

### WALKA Z NIEZDROWĄ PSYCHOZĄ

PREZES PCK, dr Rutkiewicz zwrócił uwagę, że w obecnej chwili zwalczać trzeba nie tylko samą chorobę, lecz także niezdrową psychozę wywołaną wokół niej oraz nieodpowiednie poczynania rodziców, wypływające z nieuisławienia. Należy do nich np. szkoda dłużej przy wszystkich chorobach zakaźnych, jako możliwość przeniesienia zarazków, wywożenie dzieci z miejsca stałego zamieszkania.

Należy również dezorganizować normalnego trybu życia dzieci i młodzieży przez niewypuszczenie ich z domów itp.

Najlepszą metodą zapobiegania jest przestrzeganie czystości, ciepłota, zaniechanie kąpieli się w basenach i sadzawkach, w których woda bywa zanieczyszczona zarazkami, przedostającymi się z wydzielinami. Trzeba również wystrzegać się zbytniego przemęczenia i przegrzania oraz raptownego ostudzenia przez picie np. zimnej wody, o czym często zapomina nasza młodzież.

### AKCJA UŚWIADAMIAJĄCA

W CELU uświadomienia jak najszerszego ogółu dorosłych i młodzieży, wydane zostaną broszurki, zaznajamiające z podstawowymi zasadami higieny, wygaszane będą pogadanki i uaktywnione posterunki sanitarne PCK w zakładach pracy.

Duża i doniosła rola przypada organizacjom młodzieżowym, zwłaszcza Kołom Młodzieży PCK, które powinny współdziałać z nauczycielstwem w przestrzeganiu czystości na terenie szkoły. Ich pomoc w do pilnowaniu młodzieży przy myciu rąk, jedzeniu innych żywności, nie zanieczyszczaniu umywalki, ubikacji, oraz odpowiedni wpływ na postępowanie starszej młodzieży, może dać bardzo dobre rezultaty. Wskazane jest również by matki w obecnym okresie dawały dzieciom do szkoły własne kawałki mydła i małe ręczniczki.

Ogólne i ścisłe przestrzeganie czystości i higieny osobistej oraz otoczenia, w którym się obracamy, to podstawowe warunki zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych w ogóle, a tym samym i Heine Medina. (zd)

Witold Zechenter

# JURECZKOWIE

6 lat ma Jureczek, więc śmieje się niania, że chłopiąs głupitkie zadaje pytania: dlaczego jest ciemno, gdy światło nie świeci? dlaczego zabawkom nie rodzą się dzieci? a pociąg dlaczego przystaje, gdzie peron? Oj, głuptas Jureczek! 6 lat ma dopiero!

W tramwaju, w pociągu, na jakimś spacerze przechodnie z Jureczka też śmieją się szczerze, gdy słyszą chłopczyka uwagi i zdania, a zwłaszcza te bardzo dziecięce pytania: dlaczego nie nosi na rękach się bruków? dlaczego kompek nie rośnie w ogródku? dlaczego się pieska nie zowie kolegą? dlaczego to, tamto i owo dlaczego?

Są ludzie dorośli, ba, nawet są starzy, powaga, rozważa widnieje z ich twarzy, a jednak gdy zaczynają wygłaszać swe zdania, a zwłaszcza przedwzięte zadawane pytania, wydaje się wtedy, że Jurek ich bratem bliźniaczym... że mają dopiero 6 lat!

Pytają, dlaczego bananów nie mamy? dlaczego autobus się spóźni czasami? dlaczego zabrakło raz czegoś w sklepiku? dlaczego nie mamy lamparzech trzewików? dlaczego nam mleczka brak kokosowego? dlaczego to, tamto i owo dlaczego?

A przecież dokoła aż szumi zwycięstwem i pracą i wolą i trudem i męstwem! W 6 lat powojennym, straszliwym zniszczeniu jesteśmy wśród zwycięstw, zmierzamy do celu — lecz oni nie widzą, jak cel się wylania i tylko — jak Jurek — zadają pytania!

W tramwaju, w pociągu, na jakimś spacerze przechodnie z Jureczków tych śmieją się szczerze, gdy słyszą beczalskie uwagi i zdania, a zwłaszcza te bardzo dziecięce pytania!

# Siostry Do-Re-Mi

Popularny krakowski tercet siostr Do-Re-Mi zyskuje sobie powodzenie wszędzie, gdzie występuje. W ostatnich miesiącach Siostry Do-Re-Mi występują w rewiu „Z humorem na ty”, zorganizowanej przez krakowską delegaturę „Artosu”. W rewiu tej poza Siostrami Do-Re-Mi występuje tancerka Wanda Bończa, aktorki i recytatorzy Irena Rembiszewska, Stanisław Rom i Adam Leśniewski, śpiewak Marian Demar i akompaniator Adam Krakowiak.

W sierpniu zespół ten występował w licznych miejscowościach Wybrzeża, a obecnie na Górnym Śląsku.

Powyżej zamieszczamy karykatury Siostr, kolejno Do (1), Re (2) i Mi (3) w rysunku Sł. Sławkowskiego.

# Z TEATRU

Arcydzieło Honoriusza Balzaka

# „EUGENIA GRANDET”

na scenie Państw. Starego Teatru

Honoriuszu Balzaku, że z jego ryderyk Engels napisał o dzieł nauczyl się „więcej, niż ze wszystkich dzieł historyków, ekonomistów i statystów owej epoki”. Bo w nieśmiertelnym dziele wielkiego realisty francuskiego ub. stulecia rysuje się wiernym, wyraznym kształtem okres ginącego feudalizmu, a rodzącego się kapitalizmu i chociaż autor „Komedii ludzkiej” nie zdobył się na potępienie tego, w czym zło czy śmieszność do strzegali, jednak utrwalił epokę w serii genialnych fotografii. Jedną z

Już przed kilkoma tygodniami, omawiając prapremię tej sztuki na scenie bielskiej, podkreśliłem świetne walory tego utworu. Nie będę więc powtarzał szerzej jego oceny, stwierdzając jedynie, że sztuka o Eugeniu Grandet wprowadza bez reszty w balzakowski świat, epokę, styl, nastrój, że napisana jest z wielkim nerwem dramatycznym, „trzyma się sceny” ka pitalnie i stanowi nie tylko niezmiernie pożyteczny spektakl, ale spektakl rozrywkowy w najlepszym znaczeniu tego słowa. Nic dziwnego, że sala reaguje żywo, śmiejąc się lub... płacząc — zależnie od rozwoju wypadków w narastającym dramacie, a przy otwartej kurtynie zrywają się oklaski, które nagradzają nie tylko artystyczny wysiłek zespołu, ale przede wszystkim tekst dramatu.

Niestety, nie mogą odstąpić przybici owego Andrzeja Wermara, a chętnie bym to uczynił. Nie bardzo też pojmuję, czemu dwoje wybitnych osób ze świata dziennikarstwa i sztuki, ukryło się pod owym pseudem. Nie rozstrząsając jednak dalej zagadnienia tej skromności autorskiej, stwierdzę, że krakowski spektakl „Eugenia Grandet” należy do najlepszych przedstawień tego sezonu. Reżyser (Jerzy Kaliszewski) wyczarował na scenie balzakowski kolor ostry, doskonale stonował galerie postaci i nadał im umiejętny rytm życia. Prawda tej sztuki, jaką stanowi oskarżenie kapitalizmu, trafnie wydobywa się bez najmniejszego przeszerzenia czy przerysowania — obserwujemy grupę ludzi żywych, ukazanych nam w odpowiedniej perspektywie. Warto też zwrócić uwagę na bardzo staranną akustykę całości, na dbałość o każde słowo i o każdy akcent. Kierownictwo literackie (dr Zygmunt Leśnodorski) zapewne ma również udział w udatności literackiej przedstawienia, ujętego w sceniczne ramy kapitalnej w nastroju dekoracji.

Na czoło zespołu aktorskiego wysunął się Józef Karbowski jako ojciec Grandet, stwarzając je dną z najświetniejszych kreacji swego bogatego dorobku aktorskiego. Z zapartym oddechem śledzi się każdy gest, każdy akcent tej znakomitej kreacji, przeprowadzonej na wysokim poziomie ze starannością i wyczuciem, trafnością i prawdą. Eugenią jest Maria Bogurska, wzruszająca w szczerzej prostocie, doskonale cieniująca tę trudną postać. Wśród drobniejszych ról młode arcydzieło stwarza w postaci reagenta Cruchot — Stanisław Jaworski. Bardzo wiele słów gorącego uznania należy się Celinie Niedźwieckiej i Jadwidze Dąbrowskiej, Stanisławowi Zaczętkowi, Wojciechowi Ruskowskiemu i Włodzimierzowi Macherskiemu. Dobrze uzupełniają galerię postaci Jadwiga Kossocka i Bolesław Loedi, a w epizodach Ryszard Zaorski i Michał Żarnecki. WITOLD ZECHENTER

# Panna Elżbieta ma tylko słowa pochwały dla orbisowych czasów w Bukowinie

ale wczasowicze z innych ośrodków

## nie zawsze mają powód do zachwytu

Relacja Zbigniewa Kurasia specjalnego wysłannika „Echa”

KRETA i pełna urwisk droga prowadzi do Bukowiny Tatrzańskiej, ale słońce które przemierza ją codziennie nie skąpi mieszkańcom tej uroczej miejscowości i ciepła. Wiatr też nie boi się tej drogi. Od widocznych na zachodzie szczytów Tatr, od dwugarbego Giewontu i Świnicy chłodzi lekkimi powiewami opalających się wczasowiczów.

Bo Bukowina nie jest już zwykłą górską wioską. Odkąd Orbis uruchomił tu swój ośrodek wczasowy, Bukowina tętni nowym życiem. W lecie i w zimie ze wszystkich stron kraju zjeżdżają się tu starsi i młodzi po wypoczynek i na narty.

Stylowe góralskie domki rozrzucone są malowniczo po łagodnych wzgórzach. PBP „Orbis”, „Warszawianka”, „Jutrzenka” lub „Marysia” — widnieją umieszczone na nich tabliczki.

### Panna Elżbieta wypoczywa wyśmienicie

W JASNEJ przestronnej izbie, domu pod nazwą „Podlasie” jest czysto i przytulnie. Studentka Uniwersytetu Poznańskiego Elżbieta Gasińska przebywająca tu na wczasach wiejskich Orbisu odpoczywa po smacznym i obfitym obiedzie.

— Cieszę się, że tu przyjechałam — mówi. — W Bukowinie można naprawdę odpocząć, opalić się i odetchnąć Tatrami. A przy tym koszt jest niewielki. Placimy bowiem Orbisowi po 18 złotych dziennie z całkowitym wyżywieniem.

— Uważam, że tego rodzaju wczas „Orbisu” są bardzo korzystne szczególnie dla nas, studentów — przerywa Jerzy Zajęczkowski, student Akademii Medycznej w Rokitnicy.

Z wczasów wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej korzysta miesięcznie ponad 1500 osób. Są to przeważnie studenci, chociaż nie brak także pracowników fizycznych i umysłowych, którzy przyjeżdżają tutaj z całymi rodzinami.

Z daleka dobiega nagle wesoła piosenka. To wczasowicze Orbisu powracają z dalekiej górskiej wycieczki do Morskiego Oka. Orbis bowiem dba tu o rozrywkę i przyjemności dla swych wczasowiczów.

Wycieczki w niedalekie Tatry organizowane są codziennie. Kieruje nimi wykwalifikowany instruktor.

Ponadto ośrodek wczasowy wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej jest wyposażony w sprzęt sportowy. Są tu piłki, siatki, narty, buty i kombinizony narciarskie, a na wet saneczki dla dzieci. Albowiem w zimie Bukowina to prawdziwy raj dla narciarzy.

### W Domu Kultury

NAD Bukowiną zapada powoli zmierzch. W mroku roztapiają się wyniosłe sylwetki Tatr. Wieś ucicha. Tylko z pobliskiego Domu Kultury dochodzą dźwięki muzyki i gwar wesołych głosów. Tam można przyjemnie spędzić czas na grze w szachy, bilard, a czytaniu gazet i książek lub na wieczorku tanecznym. Obok w sali widowiskowej mieści się stałe kino wiejskie wyświetlające filmy trzy razy w tygodniu.

Ten Dom Kultury, w którym mieści się również świetlica to także częścią własność Orbisu, który urządził go i radiofonizował. Wczasowicze mają więc w Bukowinie wszystko czego tylko dusza zapagnie. Proszą tylko, aby Dom Kultury który jest obecnie czynny dopiero od godziny 14, był otwarty cały dzień, gdyż w razie niepogody

można by korzystać z niego już od rana.

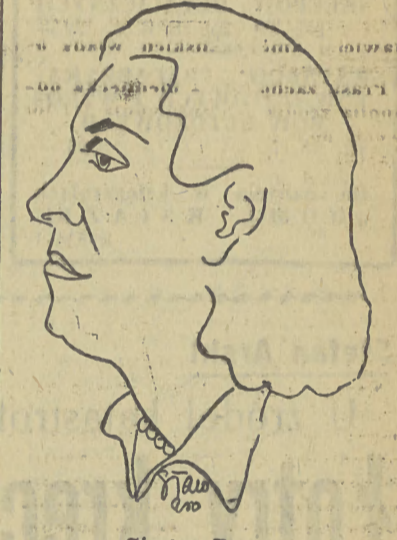
### Nie wszędzie jest tak dobrze

TAK więc ta orbisowa wieś Bukowina Tatrzańska to udany eksperyment. Ale przecież Orbis posiada swoje ośrodki wczasowe wiejskich nie tylko w górach. Weza sy wiejskie są i nad morzem i w Beskidach i nad jeziorami mazurskimi, w całym niemal kraju. Liczba miejsc w tych ośrodkach wynosi około 5 tysięcy. Ośrodki te odwiedziło w bieżącym roku kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Ale niestety w wielu ośrodkach wiejskich wczasów jest jeszcze wiele braków i prawie żaden z nich nie jest prowadzony tak wzorowo, jak Bukowina Tatrzańska. Jedną z najważniejszych bolączek jest sprawa żywienia. Dzięki umowie z Gminnymi Spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej uczestnicy wczasów wiejskich Orbisu stołują się w gospodach spółdzielczych ZSCh. A go spody te nie zawsze stoją na wysokości zadania. Na przykład w Piwnicznej Gospoda Ludowa wydawała wczasowiczom tak szczerze i nie smaczne posiłki, że nieraz woleli oni stołować się na własną rękę. Czy wobec tego nie byłoby wskazane, aby Orbis zorganizował własne kuchnie w ośrodkach wczasów wiejskich tak jak na przykład jest w Rabce — Zaryte.

Uczestnicy wiejskich wczasów Orbisu narzekają również na brak rozrywek. W ośrodkach tych przeważnie nie ma świetlic, gdzie można by spędzić czas w pochmurne dni, nie ma bibliotek, a często nawet i czasopism. A przecież w każdym ośrodku wiejskim znajduje się jakieś pomieszczenie, w którym można by urządzić świetlicę. Podobnie jest ze sprzętem sportowym, którego nie posiada żaden ośrodek wiejski Orbisu, oprócz Bukowiny, Głizycka i Szczyrku. Urządzenie boiska do gry w siatkówkę i zaopatrzenie go w siatkę i piłki nie jest przecież takie trudne, a dla wczasowiczów bardzo ważne.

Weź więc przykład Orbis z samego siebie, a właściwie ze swego wzorowego ośrodka wczasów wiejskich w Bukowinie i postaraj się aby tak było wszędzie.



Siostra Do



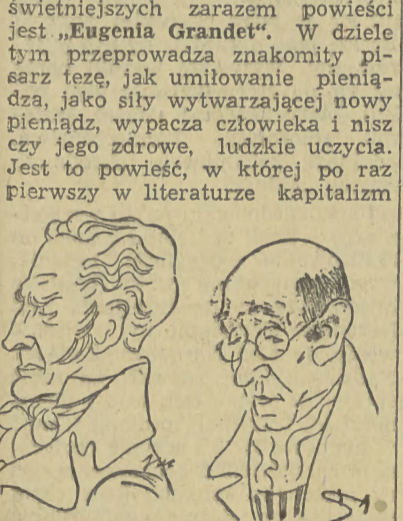
Siostra Re



Siostra Mi



Włodzimierz Małkowski jako ks. Cruchot, Bolesław Loedi jako bankier des Grassins



Wojciech Ruskowski jako sędzia de Bonfons, Stanisław Jaworski jako nota riusz Cruchot

znalazł się pod prejęciem — chociaż w dużej mierze prejęt ten jest mimowolną nadbudową arcydzieła balzakowskiego, a nie świadomym tworem pisarza. DOWIEŚĆ o Grandetach była wielokrotnie w różnych literaturach przerabiana na scenie. Państwowy Stary Teatr pokazuje obecnie tę powieść balzakowską, ale nie jako przeróbkę, lecz jako oryginalny utwór sceniczny Andrzeja Wermara, napisany na tle powieści, oddzwierający wiernie i pieczołowicie atmosferę oryginału, dający stylowe postaci balzakowskie, ale z powieści zachowujący w dialogach jedynie kilka powiedzonek, które już tak przysły się z dziełem Balzaka, że stały się wprost przysłowiowymi.

Tadeusz Kubiak

## Na śmierć towarzysza

W słońcu jesieni kolor śmierci  
ma barwę sztywnych liści, miedzi.

Ma oczy podłej, ciemnej zdrady,  
która zza węgla się zakrada.

Ręce plugawe, dłoń mordercy,  
która nienawiść budzi w sercu.

Przychodzi nocą tak jak złodziej,  
boi się słońca, które wschodzi.

My dobrze znamy broń i pocisk  
i drogę, którą śmierć nadchodzi.

Nie jeden z naszych, który walczył  
wracal do matki swej na tarczy.

Ale walczących nie ustraszysz  
śmierć, której imię znamy —  
fasyzm.

Nie pozwolimy po raz wtóry  
hańbić, zabijając naszych córek.

Nie pozwolimy, aby faszystom  
kneblował usta synom naszym.

By zbior na słowa dźwięk —  
kultura  
broń odbezpieczał gdzieś za murem.

By nocą, która w gwiazdach cicha,  
na towarzyszy naszych czyhał.

Dłoń sprawiedliwa nie drży lękiem,  
bandycie broń wytrąci z ręki.

To lud, lud wyda słuszny wyrok,  
z pogardą spojrzy w oczy zbirom.

Obnaży podłość i nikczemność,  
która się wzięła w nocy ciemność.

Lud się nie cofnie, nie uleknie.  
Zwycięstwo ludu będzie piękne.

BRYŁA S.  
PODRĘCZNIK STATYKI  
BUDOWLI  
Str. 307 — 36.—

BORUSIEWICZ W.  
ZELBET  
Str. 230 — 18.90

SIENICKI S.  
WZORCOWE PROJEKTY  
SKLEPÓW DETALICZNYCH  
Cz. 1-2, str. 256, tabl. 8, 22.—

KATALOG PREFABRYKA-  
TÓW GOTOWYCH I WYRO-  
BÓW BETONOWYCH  
Str. 95 — 90.—

Do nabycia w księgarniach  
„DOMU KSIĄŻKI”  
k-534-1

Stefan Arski

## U źródeł katastrofy wrześniowej (II) Łotry kręcą stryczek

UDERZENIE hitlerowskie we wrześniu 1939 roku zaskoczyło Polskę w stanie całkowitego nieprzygotowania. Wojskowo-kampania wrześniowa przegrana została w ciągu paru pierwszych dni tego fatalnego miesiąca. Politycznie — przegrana była długo przedtem. We wrześniu Polska była militarnie bezsilna, politycznie izolowana. Dla czego? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Władcy Polski przedwrześniowej prowadzili politykę, która z pozoru wydawała się mogła polityką samobójczą, a w rzeczywistości była polityką zdrady narodowej.

Najazd hitlerowski na Polskę nastąpił w szóstym roku rządów Adolfa Hitlera w Rzeszy. Nastąpił po dziesiątku aktów wielkiej agresji i tysiącach aktów pomniejszych gwałtów na arenie międzynarodowej. Cele polityki hitlerowskiej były jasne jak na dłoni. Sam Hitler spisał je przecież z wyjątkowo cyniczną szczerością w swym „Mein Kampf”.

Ze Polska leży na szlaku jego za borów — o tym wiedzieli każde dziecko. Cóż w tej sytuacji uczynił sanacyjny rząd polski w decydujących latach 1933 — 1939? Rząd polski wspólnie z podobnie doń nastrojonymi rządami Anglii i Francji kręcił stryczek na szyję własnego narodu, tak, jak kręcił stryczki dla swoich narodów mierzwię stanu Paryża i Londynu.

W swych planach strategicznych — polskie dowództwo wojskowe do ostatniej chwili nie uwzględniało możliwości najazdu hitlerowskiego. Cały wysiłek sztabu Smigłego zwrócony był na przygotowywanie wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ujawnił to generał Sikorski zaraz po klęsce wrześniowej. Potwierdzili nieco później wysocy

## Jak przygotować przedstawienie — uczylili się w Spale

instruktorzy teatrów amatorskich

### 1200 ochotniczych zespołów bierze udział w Festiwalu Sztuk Współczesnych

PONAD tysiąc dwieście zespołów amatorskich związków zawodowych przystępuje do wielkiego festiwalu polskich sztuk współczesnych. Festiwal ten, który zakończy się w grudniu b. r. to wielki egzamin dla teatrów ochotniczych. Egzamin ich poziomu ideologicznego i artystycznego i zdolności odtworzenia na scenie częstokroć własnego życia. Miliony ludzi zobaczą przedstawienia amatorskie w miejscowościach, gdzie nie ma jeszcze teatrów, w małych miasteczkach i wsiach.

Zadanie jest trudne i odpowiedzialne.

Dlatego też CRZZ postanowiła wspomóc zespołom w jak najlepszym wywiązaniu się z postawionych im zadań.

#### SEMINARIUM W SPALE

ZORGANIZOWANO więc w Spale dwudniowe seminarium dla 250 instruktorów teatrów ochotniczych z różnych stron kraju. A oto jak wyglądała ta praca.

W pokoju siedzi kilkanaście osób. Tu odbywa się seminarium grupy pracującej nad sztuką „Zwycięstwo” Warmińskiego. W innych pokojach pracują inne grupy nad innymi sztukami. Tych grup jest 15. Grupę „Zwycięstwo” prowadzi reżyserka Elkanowa z Łodzi. Jest ona jedną z 15 najlepszych instruktorów teatrów świetlicowych.

— W jaki sposób koledzy przystępują do obsady ról w swoich zespołach. Proszę zabierać głos — mówi reżyserka Elkanowa, po omówieniu sztuki „Zwycięstwo”, po przeprowadzeniu analizy, charakterystyce postaci i po wymianie poglądów na temat inscenizacji i scenografii.

— Ja — ktoś zabiera głos — znam dobrze mój zespół, węc po przeczytaniu sztuki, po prostu wyznaczam obsadę.

— A u mnie — mówi inny — ludzie sami zgłaszają się do ról. Co kto chce grać, to gra.

— W moim zespole to jest zupełnie inaczej — odzywa się trzeci. — Znam bardzo dobrze moich ludzi i oni znają się nawzajem. Poznaniem ich nie tylko na próbach. Wiem jacy są w fabryce, w domu, na zabawie, jaki jest ich stosunek do pracy, do kolegów, do żony, do dzieci. I my obsadzamy rolę tak: po zapoznaniu się ze sztuką, pytaniem kolegów — jak wam się zdaje, kto by mógł zagrać tę rolę, a kto tamtą i zespół decyduje.

— Tak koledzy — mówi Elkanowa — mnie się zdaje, że przyjmieniemy tę ostatnią formę jako metodę naszej pracy z zespołem. Istotnie. Właśnie zespół powinien obsadzać rolę, a my musimy tylko czuwać nad słusznością wyboru.

#### JAK OPRACOWAĆ SZUKĘ?

NA innym seminarium jesteśmy świadkami dyskusji na temat ogólnej metody pracy nad sztuką. Okazało się bowiem, że tu panował największy chaos. Kolejność czynności była różna. Niektórzy instruktorzy nie przeprowadzali w ogóle analizy, inni od pierwszej próby wychodzili z zespołem na scenę, i pomijali zupełnie okres prób analitycznych. Inni wreszcie, rozpoczynając prace nad sztuką, sami jej jeszcze dobrze nie znali i przychodzili do zespołu bez żadnej koncepcji i bez planu.

W żywych kilkogodzinnych dyskusjach, drogą wymiany doświadczeń, przykładów z własnej praktyki, pod kierunkiem fachowego kierownika grupy, przyjęto jednolitą metodę pracy nad sztukami, metodę, której dotychczas świetlice nie posiadały.

I to jest ogromne osiągnięcie seminarium odbytych w Spale. Osiągnięcie niesłychanie ważne w okresie rozpoczynającego się festiwalu Tych 250 ludzi wydelegowanych przez Okręgową Radę Zw. Zawodowych, po powrocie do swoich placówek zorganizuje seminarium dla innych kierowników zespołów na swoim terenie i nauczy ich tego, czego sami nauczyli się w Spale.

Również wielkim sukcesem CRZZ jest rozbudzenie wśród aktywnych świetlicowych ogromnej żądzy wiedzy, dokształcania się, podnoszenia swoich kwalifikacji. Niewątpliwie, Rada Zw. Zawodowych pomoże im w tych zamierzeniach.

AL E CRZZ przygotowała dla swoich instruktorów jeszcze jedną niespodziankę. Otóż zaproszono do Spaly autorów sztuk festiwalowych. Przyjechali więc, (niestety nie wszyscy, ci których zaproszono) Wanda Zólkiewska, Leon Pasternak, Adam Tarn, Gozdawa i Stepien, Leopold Rybarski, Juliusz Żuławski, Anatol Stern i autor sztuki napisanej dla świetlic Lachowicz.

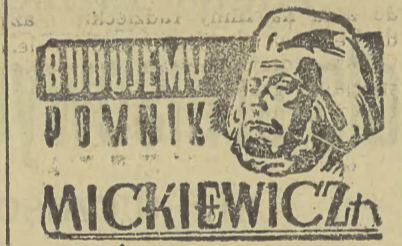
Z tej ósemki pisarzy najofiarniej pracowali Zólkiewska, Pasternak i Tarn. Nie rozstawali się ze swoimi grupami nawet w czasie posiłków i przerw.

Autorzy dzięki nawiązanym w Spale przyjaźniom będą mogli uczestniczyć w próbach różnych zespołów, zbliżą się do świetlic i może tam znajdą tematy do następnych utworów.

Instruktorzy wynieśli ogromną korzyść z tych dyskusji z autorami. „Zwykła sprawa” sztuka Adama Tarna jest bardzo trudna do wystawienia. I wielką pomocą w pracy nad tą sztuką będą na pewno uwagi autora, dotyczące nie tylko treści utworu, ale w ogóle stonków panujących w Stanach Zjednoczonych. Tarn dawał znakomite przykłady z życia Ameryki, które z kolei doskonale charakteryzują występujące w utworze postacie i pozwalają zrozumieć ich życie pozasceniczne.

Do Spaly przyjechali również scenografowie i słuchacze Akademii Sztuk Plastycznych, którzy pomogli instruktorom w opracowaniu projektów dekoracji przedstawię festiwalowych.

Witamy z zainteresowaniem i radością festiwal zespołów amatorskich. Będzie on nie tylko wielką próbą dla naszych teatrów świetlicowych, ale równocześnie dowiedzie w jakim stopniu sztuki festiwalowe, które oglądaliśmy już na scenach zawodowych, potrafią zdołać być masowego widza, w mieście i na wsi. (woy)



## FOTO ECHO

Ośrodek Zdrowia w Szczawnicy



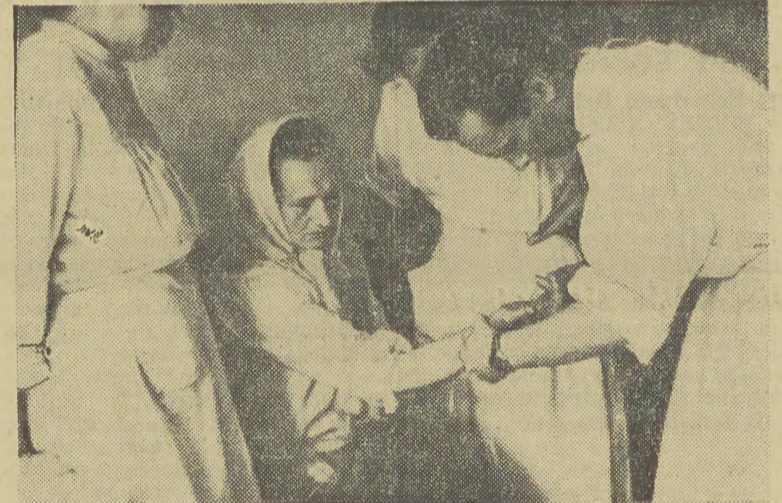
Ośrodek Zdrowia ZLP w Szczawnicy mieści się w okazałej dwupiętrowej willi, położonej nad Grajcarkiem.

Sekretariat Ośrodka kieruje chorych do odpowiedniego lekarza.

Dokładne badanie ułatwia postawienie trafnej diagnozy.

Szybko i sprawnie odbywają się zabiegi.

(Fot. J. Rumianowski).



Stefan Arski

## U źródeł katastrofy wrześniowej (II) Łotry kręcą stryczek

UDERZENIE hitlerowskie we wrześniu 1939 roku zaskoczyło Polskę w stanie całkowitego nieprzygotowania. Wojskowo-kampania wrześniowa przegrana została w ciągu paru pierwszych dni tego fatalnego miesiąca. Politycznie — przegrana była długo przedtem. We wrześniu Polska była militarnie bezsilna, politycznie izolowana. Dla czego? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Władcy Polski przedwrześniowej prowadzili politykę, która z pozoru wydawała się mogła polityką samobójczą, a w rzeczywistości była polityką zdrady narodowej.

Najazd hitlerowski na Polskę nastąpił w szóstym roku rządów Adolfa Hitlera w Rzeszy. Nastąpił po dziesiątku aktów wielkiej agresji i tysiącach aktów pomniejszych gwałtów na arenie międzynarodowej. Cele polityki hitlerowskiej były jasne jak na dłoni. Sam Hitler spisał je przecież z wyjątkowo cyniczną szczerością w swym „Mein Kampf”.

Ze Polska leży na szlaku jego za borów — o tym wiedzieli każde dziecko. Cóż w tej sytuacji uczynił sanacyjny rząd polski w decydujących latach 1933 — 1939? Rząd polski wspólnie z podobnie doń nastrojonymi rządami Anglii i Francji kręcił stryczek na szyję własnego narodu, tak, jak kręcił stryczki dla swoich narodów mierzwię stanu Paryża i Londynu.

W swych planach strategicznych — polskie dowództwo wojskowe do ostatniej chwili nie uwzględniało możliwości najazdu hitlerowskiego. Cały wysiłek sztabu Smigłego zwrócony był na przygotowywanie wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ujawnił to generał Sikorski zaraz po klęsce wrześniowej. Potwierdzili nieco później wysocy

oficerowie sztabu Smigłego. W pracy pułk. Józefa Jaklicza pt. „Kampania wrześniowa w Polsce”, ogłoszonej na powielacu w r. 1941 w Grenobli, czytamy m. in.:

„W latach bezpośrednio poprzedzających wrzesień 1939 roku nieprzyjacielem bliźszym, ocenianym jako groźniejszy była Rosja Sowiecka. Dlatego główny wysiłek operacyjny szedł w kierunku stworzenia jak najszybciej gotowości na wschodzie. Kredyty angażowane były przede wszystkim w przygotowanie na wschodzie. Nie umiem odpowiedzieć, czy wynikało to z oceny wojskowej czy politycznej”.

O tym, jak wywiad hitlerowski kręcił dowództwem polskim, jak głęboko przeniknął do najwyższych szczebli sztabowych — wiemy z procesu Doboszyńskiego.

Wiedzieliśmy zresztą o tych rzeczach dużo wcześniej. Wszak sam fakt, że wszystkie t. zw. gry wojenne i manewry w latach przedwrześniowych opierały się na założeniach wojny na wschodzie, był dostatecznie wymowny. A coraz częstszy udział generałów hitlerowskich w tych imprezach świadczył niezbicie, że chodzi o planowe przygotowanie operacji agresywnych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rzecz jasna, że wynikało to z podstawowych założeń polityki zagranicznej ówczesnego rządu polskiego.

#### Pruskie sympatie wódzów sanacji

A POLITYKA ta od samego zarania Polski międzywojennej zwrócona była swym ostrzem przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko temu państwu, które pierwsze proklamowało niepodległość Polski po półtorawiekowej niewoli rozbiorowej.



MIN. VON RIBBENTROP NA ZAMKU KROLEWSKIM W WARSZAWIE

Hitlerowski minister spraw zagranicznych Ribbentrop podejmowany w Warszawie przez swoich ideowych krewniaków Mościckiego i Rydza-Smigłego.

Z chwilą dojścia do władzy Piłsudskiego — polityka antyradziecka nabrała rozpadu. Z chwilą zaś, gdy w hotelu kanclerskim w Berlinie zasiadł Adolf Hitler — władcy Polski sanacyjnej doszli do wniosku, że nadszedł czas, by marzenia o krucjacie antyradzieckiej przełożyć w czyn. Sami przecież nie czuli się na siłach do podjęcia tak wielkiego zadania. W Hitlerze widzieli godnego współnika. Stare pruskie sympatie wódzów sanacji, datujące się jeszcze z czasów współpracy piłsudczyzny z HK-Stelle, z Abwehr-

Abteilung armii Ludendorffa, z Eselerem w czasie poprzedniej wojny, odżyły na nowo.

Wcześniej, bardzo wcześniej, bo już w maju 1933 roku, a więc w czwartym zaledwie miesiącu swych rządów, Hitler zaczyna sondować stanowisko sanacyjnych władców Polski na temat możliwości wspólnej wymarszu na wschód. Sugestia Hitlera znajduje żywy oddźwięk w Warszawie.

Do Berlina jedzie hitlerofil Lipski i już w październiku dogaduje się z Hitlerem co do zasadniczych

warunków porozumienia. W listopadzie 1933 roku ambasador niemiecki w Warszawie, von Moltke, przedstawia Piłsudskiemu projekt wspólnej deklaracji, która też zostaje podpisana w styczniu 1934 roku w Berlinie.

Rzecz znamienna, że ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeszy, Neurath, w instrukcji do Moltkego od razu wyjaśnia charakter tego porozumienia i nie taj, że ma ono wyraźnie antypolskie ostrze. Cytujemy:

„Dla pańskiej informacji pragnę podkreślić, że tekst porozumienia w żadnej formie nie oznacza uznania przez nas obecnej granicy Niemiec na wschodzie. Wręcz przeciwnie, ta deklaracja ma stanowić podstawę do rozwiązania wszystkich problemów, a więc i problemów terytorialnych”.

#### Istotny sens paktu

INNymi słowy, w samym tekście paktu z roku 1934 tkwiła groźba rewizjonizmu i zapowiedź późniejszych żądań terytorialnych Hitlera wobec Polski. Ale ówczesni władcy Polski wyteżyli wszystkie swe siły, by ukryć istotny sens paktu z Hitlerem i starali się wmawiać w społeczeństwo, że gwarantuje ono nam bezpieczeństwo na zachodzie.

Od chwili zawarcia fatalnego paktu z roku 1934, polska polityka za granicą staje się aktywnym narzędziem realizowania celów Hitlera i środkiem do rozbijania wszelkich prób tworzenia antyhitlerowskiego frontu obrony pokoju.

Tymczasem poczucie niebezpieczeństwa zagrażającego Europie ze strony Hitlera, zaczyna przenikać coraz szerzej i coraz głębiej do świadomości narodów. Ogromną rolę w budzeniu czujności społeczeństw i nawoływaniu ich do oporu przeciwko narastającej groźbie agresji hitlerowskiej, odgrywa Związek Radziecki. Już w roku 1933 ZSRR ostrzega świat przed skutkami hitlerizmu. Ale ówczesne rządy na zachodzie głuche są na te ostrzeżenia. Zaledwie Hitler umocnił się nieco w siodle, już politycy zachodni zaproponowali mu zawarcie paktu porozumienia i współpracy, który też doszedł do skutku w Rzymie. Była to wyraźna zмова rza-

dów Anglii i Francji z niemieckim i włoskim faszystem.

Jednakże nacisk opinii publicznej na zachodzie zmusił rządy do pewnej, acz krótkotrwałej, zmiany stanowiska. Ministrem spraw zagranicznych Francji został Louis Barthou, który skłonny był zawrzeć pakt wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim i Polską, celem zabezpieczenia się przed agresją hitlerowską. I wtedy właśnie ujawnił się w pełni charakter polityki Becka, jako narzędzia agresji hitlerowskiej. Wszystkie wysiłki obrócił on na storpedowanie tego paktu, który zawierał załazek systemu zbiorowego bezpieczeństwa, zdolnego zahamować zbrodnicze zapędy Hitlera.

Po storpedowaniu paktu wschodniego — Beck przystąpił z kolei do realizowania następnego zadania, wyznaczonego mu przez politykę hitlerowską — do rozbijania Ligi Narodów. Przystąpił był właśnie wtedy do Ligi Narodów Związek Radziecki. Choć zdawał on sobie sprawę ze wszystkich wad i utorności tej instytucji, pragnął tchnąć w nią nowe życie i uczynić skutecznym narzędziem organizowania oporu przeciwko agresji. Beck czynił wszystko, by właśnie wtedy osłabić więzy, łączące Polskę z Ligą Narodów.

#### Gorąca miłość polskich i niemieckich faszystów

POROZUMIENIE sanacyjne — hitlerowskie wchodzi w fazę gorącej miłości. Goering, Goebbels, potem znowu Goering, odwiedzają Warszawę. Hitler prowadzi długie rozmowy z Lipskim. Powtarza się w nich coraz częściej motyw wspólnej wyprawy przeciwko ZSRR.

W styczniu 1935 roku Goering wyraźnie sugeruje „sojusz polsko-niemiecki i wspólny atak na Rosję”. Beck i Piłsudski przytakują. W lipcu Beck odwiedza Berlin. Komunikat o tej wizycie stwierdza, że „rozmowy przeprowadzone ujawniły daleko idącą zgodność poglądów między obu rządami”.

Koła TPP-R przygotowują imprezy

popularyzujące osiągnięcia narodów ZSRR

Koło „Podgórzanka” służyć może przykładem dobrej pracy

Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy zakładach pracy przygotowują się intensywnie do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach muzycznych

W CZORAJ odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego w Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej i w Państwowym Liceum Muzycznym.

Uroczystość połączona została z rozdaniem dyplomów pierwszym w Polsce absolwentem Wydziału Inżynierskiego Państwowej Szkoły Muzycznej.

Przemawiał dyr. Juliusz Weber, omówił on reorganizację szkolnictwa muzycznego. Dyplomantem został zwycięzca konkursu na nowych stanowiskach.

W części oficjalnej przemawiali również: przedstawiciel PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Związku Młodzieży Polskiej i Komitetu Rodzicielskiego.

W imieniu absolwentów, podziękowania dyrektowi i gronu profesorskiemu za troskliwą opiekę Maria Lrozd.

W części artystycznej wziął udział kwartet krakowski, chór Krakowskiej Filharmonii oraz uczennica Danuta Szukucik.

Młodzi robotnicy Nowej Huty zwiedza Luboń

Dzisiaj staraniem Oddziału Socjalnego Dyrekcji Nowej Huty odbędzie się w ramach czasów świątecznych wycieczka do Lubonia.

Czytelnicy proszą...

Komisje Sanitarna przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o zainteresowanie się realnością przy ul. Czarnowiejskiej 50, w której szczerzy rozuchwały się do tego stopnia, że chodzą po podwórzu, ogródku i klatce schodowej.

o zwrócenie uwagi dozorczyńni domu przy ul. Floriańskiej Nr 4, na zarządzenie MRN o obowiązku otwierania bramy o godz. 5 rano w porze letniej i o pouczenie jej, że przed zamknięciem podwórka należy je wpiąć pokropić wodą, aby unoszący się pył nie dostawał się do okien mieszkańców parteru.

Kronika wypadków

Jan Póiterek, zm. przy ul. Stradom nr 3 wypadł z wagonu doznając ogólnych kontuzji. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, po czym odwieziono go do szpitala OO. Bonifratrów.

Eugenia Sekot, zam. w Czerwonym Prądniku w czasie jazdy wypadła z autobusu doznając złamańa noga. Została przewieziona do szpitala OO. Bonifratrów.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza, karetka pogotowia przewiozła ją do kliniki chirurgicznej A. M. (cz)

kiej. Urządza też akademie z bogatym programem oficjalnym i artystycznym. W ramach akademii, ze spóty zakładowy odegra sztukę J. Warmińskiego „Zwycięstwo”.

Komu przysługują bilety ulgowe w komunikacji miejskiej

Od 1 października wchodzi w życie nowa taryfa ulgowych przejazdów miejskimi środkami komunikacji.

Bilety ulgowe w cenie 15 gr. za przejazd przysługują będą uczniom od lat 3 do 7, junakom SP, studentom i uczniom szkół zawodowych, inwalidom wojennym i emerytom oraz uczniom, którzy muszą do swoich szkół jeździć dwa razy dziennie.

Poza tym młodzież szkolna będzie korzystała z ulg w przejazdach na dotychczasowych warunkach.

W naszych szkołach i technikach zawodowych

11.600 nowych uczniów zdobywa przygotowania do pracy

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego jeszcze ściślej związała je z gospodarką narodową oraz stworzyła nowe szerokie możliwości dla młodzieży. Powstały szkoły rozmaitych kierunków i specjalności. Dają one młodzieży możliwość wyboru zawodu, odpowiedniego do uzdolnień i możliwości fizycznych kandydata.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zostały oddane w Krakowie do użytku nowe internaty dla młodzieży. Napływ młodzieży do szkół zawodowych jest tak duży, że ilość miejsc w internatach nie jest jeszcze wystarczająca.

W roku bieżącym do szkół zawodowych wszystkich typów w woj. krakowskim uczęszcza do klasy pierwszej 11.600 uczniów. Z tego 4.800 uczniów zapisanych jest do klas pierwszych zasadniczych szkół zawodowych, a 6.800 — do klas pierwszych techników.

Przyjmowani są jeszcze kandydaci do Zasadniczej Szkoły Metalowo - Budowlanej w Krakowie (ul. Mickiewicza 5), Zasadniczej Szkoły Skórzanej w Woli Tuchackiej, Zasadniczej Szkoły Gospodarczej w Krynicy, Zasadniczej Szkoły Drzewnej i Technikum Drzewnego w Krzeszowicach oraz do Zasadniczych Szkół Drzewnych w Zakopanem, Kalwarii Zebrzydowskiej, Andrychowcu i w Starym Sączu. (bc)

Młodzież SP przystąpiła do prac społecznych

Po 2-miesięcznej przerwie — młodzież krakowska zrzeszona w szeregach PO „Służba Polsce” przystąpiła do wykonania rozpoczętych prac społecznych.

Codziennie około 500 junaków i junacek pracuje przy rekonstrukcji kopca Krakusa oraz przy porządkowaniu parku w Woli Justowskiej, gdzie młodzież czyści z chwasty alejki i doprowadza park do estetycznego wyglądu.

W poniedziałek hufce SP rozpoczęły odprawianie Sikornika. Prace społeczne zaplanowane na rok bieżący — wykonany już w znacznej części. Joteky oraz Liceum Pedagogicznego T. P. D. przy ul. Skąleckiej 16.

Odpowiedzi Redakcji

P. Elżbieta Palczyńska, Kraków. W sprawie Pani interweniujemy. O wyniku powiadomimy w najbliższym czasie. (3386)

P. Tadeusz Zegan, Kraków. Prosimy o porozumienie się z Redakcją w sprawie poruszonej w liście. (2441)

Co, gdzie, kiedy.

NIEDZIELA Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Alkad z Zalamej”. Stary Teatr — duża sala, godz. 19 „Eugenia Grandet”; mała sala, godz. 19.15 „Nie trzeba się zarządzać”.

Kina NIEDZIELA Apollo: „Wedrówki czarodziejki” — godz. 15, 18, 20.

Młoda Gwardia: „15-letni kapitan” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Milcząca barykada” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Uciecha: „Powrót Lassie” 16, 18, 20. Wanda: „Aibenz”, godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Kulisy ringu” — godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Dni zdrady” — godz. 16, 18, 20.

Nowa Huta: „Legitymacja Partyjna” — godz. 19.

Nowa Huta: „Salawat — wódz Baszkirów”.

Chemik: „Salawat — wódz Baszkirów”, godz. 18, 20.

Chemik: „Legitymacja Partyjna” — godz. 19.

Otwarte od godz. 9 do 15, w niedzielę i święta od godz. 9 do 16.

„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentacji archiwalnej”, na Wawelu.

„Zbiory Czartoryskich”, ul. Piłkarska nr 5.

„Przemysł artystyczny” oraz „Kobierce ludów azjatyckich przy ul. Smoleńsk.

Muzeum Etnograficzne przy ul. Welnicza. Wystawy: wewnątrz izb wiejskich, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwa izby wiejskiej.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne.

Dom Plastyków: Wystawa karykatury politycznej.

RYNEK GŁ. 22, Mikołajska 4, Długa 68, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15.

DYZUR POŁOŻNICZY

Wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK Kraków, ul. Ślemiradzkiego 1, tel. 222-22 lub 211-12.

DYZURY APTEK

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 68, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15.

6.00 Dziennik poranny. 6.20 „Na dzień dobry”. 6.55 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Tancerne melodie ludowe. 8.00 Wiadomości poranne i przegląd prasy stół. 8.10 Od melodii do melodii. 8.50 Audycja SKRR. 9.55 Przemówienie z cyfry przewodniczącego Prezydium Woj. RN Starca z okazji Tygodnia Wszelchnicy Radiowej. 10.00 Koncert Organizacyjny w wykonaniu Białskiego, „Stęstament Kościuszki” — Aud. w opr. St. Strumpli-Wojtkiewicza. 9.45 Aud. z cyklu „Więć tańcy i śpiewa” w oprac. Stanisława Chruślickiego, z udziałem zespołu regionalnego z Czarniej Góry pod kier. Józefa Kalafuta. Narrator: Stanisław Zajączak. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka — wiersza o Warszawie. 11.00 Melodie rozrywkowe. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Foranek symboliczny w wyk. studentów i dyplomantów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie i ork. Państw. Filharmonii Krakowskiej. 13.15 Z historii ruchu robotniczego. „Pacyfikacja Zamojszczyzny”. 13.30 Koncert w wyk. ork. mandolinistów Łódzkiej Rozgł. Pk. pod dyr. E. Ciukczy, 14.15 Spółdzielni produkcyjnej w Osieku — rep. dzw. Stanisława Boryczki. 14.30 Polskie „piosenki masowe. 14.40 „W świetlicy u spożywców” aud. w opr. Stefani Pecul z udziałem chóru Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego. 15.00 Muzyka ludowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra pod dyr. Borysa Aleksandrowa. 16.20 „Światło na Zaporze” — odz. pow. Celmy Zmiłnowskiej. 16.40 Popularne melodie na dwa fortepiany. 16.50 Aud. oświatowa z cyklu „Nowości naukowe”. 17.00 Transmisja z finałowego meczu piłkarskiego pauchar Polski. 17.45 Dziennik popołudniowy. 18.00 Koncert ork. Rozgł. Wrocławskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 19.10 Felieton. 19.20 Koncert chopinowski wyk. R. Bakst, T. Kerner i I. Drath. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Wczoraj i przedwczoraj” — stuch. wg. sztuki Małyszewskiego. 21.50 Pieśni o pokoju. 22.00 Spartakiada. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.25 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy (Kt). 6.00 Wiadomości poranne. 6.15 Polskie taneczne melodie ludowe. 6.45 Program dnia. 6.55 Komunikaty i muzyka (Kt). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.45 Duety fortepianowe w wyk. Rawicza i Landauera. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Polska pianina i muzyka „Pokój, Mir, Friede, Paix”. 12.04 Dziennik popołudniowy. 12.15 Orkiestra dete. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę” gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 13.50 Audycja ZNP. 14.05 Muzyka dla wszystkich d. c. 14.30 „Bał”, fragm. I pow. Ign. Dąbrowskiego pt. „Felka”. 14.50 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu T. Polańskiego. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Ciepło — zimno”. 16.05 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego. 16.20 „Cebula, czosnek i pora” — pogr. Ludwika Szczepańskiego (Kt). 16.30 Muzyka dawna (Kt). 16.45 O Krakowskich kolejarzach — racjonalizatorach — rep. Kazimierza Knieniewicza (Kt). 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi „Fali 49”. 17.15 Koncert Orkiestry P. R. 18.00 „Młodzień piękny i posępny” fragm. baletki St. R. Dobrowolskiego. 18.15 Dziennik Krakowski (Kt). 18.25 Puccini: op. „Cyganeria akt III (Rzym)”. 18.50 „Mój syn jest w wojsku” — fel. Ireny Wierzbowskiej (Kt). 19.00 Wszelchnica Radiowa — aud. repetycyjna dla kursu 1-go. 19.20 Koncert w wyk. Chóru i Ork. Łódzkiej Rozgł. P. R. pod dyr. A. Tarskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Audycja rozrywkowa. 21.00 Recital skrzypcowy Stanisława Taurosa, akompaniując Zbigniew Jezewski (Kt). 21.20 Kantata chińska — Koszarnow: „Wolne Chiny”. 21.45 „Wspomnienia robotnicze”. 21.55 „Jankowskiego 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R. pod dyr. Jerzego Gerta. Soliści: Zofia Wünsch — Pawlikowska — sopran, Helena Bach — sopran, Włodzimierz Kotarba — tenor (Kt).

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Popieraj TPD



Zupa z porów i kartofli. 15 — 20 dkg porów, 2 litry wody, 30 dkg kartofli, 15 dkg bułki na grzanki, 8 dkg masła, 2 kostki magd. sól. Pory oczyścić, opłukać, pokrajać na małe kawałki, wykrajać kartofle w kostkę i gotować 2 godziny. Wylać do wazy, dodając masła świeżego Podać z grzankami.

Kotlety z kalafiorow. Wziąć 1 kalafior, 2-3 jajka, 2 łyżki tartego sucharka, 2 łyżki tłuszczu do smaku. Duży kalafior ugotować w osolonej wodzie, utrzeć w misie dużą łyżką, włożyć 2 łyżka, cebulę usmażoną w maśle, sucharek i pianę z pozostałych białek. Dobrze to wszystko wymieszać, robić nieduże kotletki, umaczać w jajku, maśle i sucharku, kłaść na rozpalone masło lub smalec. (gen)

Jadąc bezpiecznie Krakowa

ładna nauka

Działo się to dnia 8, bm. o godz. 17.30. Ulicą Łobzowską mknęła do chorego karetka Pogotowia Ratunkowego. Karetka Pogotowia — jak wiadomo — jeździć może szybko, bo człowiek czeka na ratunek...

Kierowca jadącego tamteży Opla Nr H-15463 pomyślał sobie zapewne:

— No, wreszcie znalazł się w ospałym Krakowie samochód gdujący tego, aby zmierzyć się z nim w szybkości...

I gazu!... I wysięgi na całej go... Kierowca karetki, który w tej chwili miał ważniejsze rzeczy w głowie niż wysięgi, był bardzo z tego faktu niezadowolony. Słuchając „teb w teb” „Ope!” uśmiechnął mu bowiem jazde i — szybkie spełnienie obowiązku.

„Ope!” miał tabliczkę „Nauka jazdy”... Sądził, że jego kierowcy przydadłaby się oprócz tego jeszcze dobra nauka od władz porządkowych! (f.)

Wstydzie się zwierzał!

Doprawdy, trudno uwierzyć, że wiele t. zw. ludzi gustuje w czynieniu zwierzętom na złość!

W Lasce Wolskiej zdarza się nieraz, że całe wycieczki oblegają klatkę ze zwierzętami, przerażenie wykrzykują i drną nia nieszczęśliwe zwierzęta w najbardziej wyszukany sposób.

Czyżby owi „miłośnicy zwierząt” doprawdy nie wstydzili się tak grzmiennie obnażać swój brak kultury?!

Skandal

Wieczorem wszystkie ławeczki na Plantach, w okolicy pl. Szczęśliwego, zajmują młodzież. Zachowuje się ona wprost skandalicznie.

Młodzi chłopcy zaczepiają przechodzące kobiety, obrzucając je niekiedy obrzydliwymi wyświskami.

Czynnikom kompetentnym winno być bezwzględnie ukarć ich.

swawola młodzieży, która graniczy z obrządem moralności publicznej. Fakt, że o tej sprawie piszemy nie po raz pierwszy, jest również skandaliczny, jak sama sprawa.

Kursy radioamatorskie organizuje LPZ

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Ziemierza organizuje kursy radioamatorskie. Zapisy przyjmujemy się codziennie od godz. 19 do 21, a w niedzielę od 10 do 13 przy ul. Kanonicznej 18, i p.

Równocześnie w tych samych godzinach przyjmuje się zapisy członków do klubu łączności LPZ, do sekcji krótkofalarskiej i radioamatorskiej.

Redakcja: Kraków Wisła 4 D pietro. Telefon: sekretariat 240-75, działy: 219-48, działy terenowe: 548-34, działy łączności i Czytelnicami 219-41 (w godz. 13-17) Biuro Ogłoszeń Rynek Gł. 46, telefon 223-68. Dział sportowy „Piłkarz”, ul. Wielopole. Telet 543-68. Drukarnia RSW „Prasa”.

Nr. zam. 2203 2-B-40577

Minicka zapracowała na rekord a pobiła go... Piwowarówna

Jarosz bije rekord w rzucie granatem

ZAPRACOWAĆ na rekord prowadzeniem na całym dystansie (dosłownie bez ostatnich kilku centymetrów) i nie pobić go, to na prawdę przykre. Minicka w biegu na 500 m rozwinęła od startu silne tempo...

Sportowcy na budowę Warszawy

Ostatnio odbyły się towarzyskie zawody piłkarskie między kołem sportowym przy Komendzie Wojewódzkiej P.O. „Służba Polsce” a kołem sportowym PZZ, które zakończyły się zwycięstwem PZZ 3:1 (3:0).

Liga piłkarska ZSSR

W piątek rozegrano dwa dalsze spotkania piłkarskie ligi radzieckiej. W Tbilisi miejscowy Spartak uległ Górnikom Stalino 1:2 a w Gorkim tamtejsze Torpedo pokonane przez „Skrzydła Sowieckich” 0:1.

»Echo« na basenie CWKS

W ŚROD zawodników siedzących na basenie CWKS, czerwona piana wywołana przez sportowców. Z daleka widać długą postać Gandego (tak bowiem w popularnym języku nazywa się Gremiowski), rozmianą (wzrost) korozystki Polski - Dzikowej, a tam dalej migają jakieś bardzo znajome twarze.

Turniej bokserski o mistrzostwo Spartakiady zbliża się ku końcowi

WIELKI turniej bokserski o mistrzostwo Spartakiady zbliża się ku końcowi. Dziś już nie ma większych tajemnic i znamy w tej chwili 10 finalistów.

Dziś akademia sportowców

Dziś w niedzielę 16 bm o godzinie 19-tej w sali krakowskiej Filharmonii odbędzie się uroczyste zakończenie imprez sportowych, organizowanych w ramach krakowskiej „Małej Spartakiady”.

Okręgowe wycigi pocztowców

W niedzielę 16 bm odbędzie się wycig okręgowy pocztowców na szczeblu okręgowym. Szczęśliwym programem tej imprezy przewidziano następujące:

Wyniki turnieju koszykówki

W spotkaniach półfinałowych turnieju koszykówki, organizowanego przez ZS Budowlani, Spójnia pokonała AZS Zakopane 43:14 (20:5).

ZDOBYWAMY SPO

W niedzielę 16 bm odbędzie się wycig okręgowy pocztowców na szczeblu okręgowym. Szczęśliwym programem tej imprezy przewidziano następujące:

Wyniki turnieju koszykówki

W spotkaniach półfinałowych turnieju koszykówki, organizowanego przez ZS Budowlani, Spójnia pokonała AZS Zakopane 43:14 (20:5).

Wyniki turnieju koszykówki

W spotkaniach półfinałowych turnieju koszykówki, organizowanego przez ZS Budowlani, Spójnia pokonała AZS Zakopane 43:14 (20:5).

Wyniki turnieju koszykówki

W spotkaniach półfinałowych turnieju koszykówki, organizowanego przez ZS Budowlani, Spójnia pokonała AZS Zakopane 43:14 (20:5).

Wyniki turnieju koszykówki

W spotkaniach półfinałowych turnieju koszykówki, organizowanego przez ZS Budowlani, Spójnia pokonała AZS Zakopane 43:14 (20:5).

6-krotna mistrzyni Helena Rakoczy Genia na Spartakiadzie

MISTRZYNI Polski, Helena Rakoczy miała nie tylko wiele pracy podczas walki o tytuł mistrzyni. I potem, kiedy przyszło wystąpić na boisku, tym razem już po laury i nagrody, też była stale zajęta.

Najwięcej jednak się ciesze z sukcesu - mówi Rakoczy - kolegi z Włókniarza - Andrzeja Pawłowskiego. To bardzo utalentowany i pilny zawodnik, że zdołał wyprzedzić tylu rutynowych gimnastyków, jest dla niego dużym sukcesem.

Moje wyniki - są między innymi rezultatem pracy trenera Daniela - dodaje sam Pawłowski. Przy okazji należałoby też wyjaśnić, że w mistrzostwach najgroźniejszą przeciwnicą - jak np. Lesiński mieli dużego pecha, który był jakby moim sprzymierzeńcem.

Nowokreowany mistrz jest bardzo skromny i ambitny, co nasz cieszy i tym bardziej oceniamy jak najlepiej jego sukces. (1)

Guardia czy Unia? Dzisiejszy mecz o puchar i tytuł mistrza Polski

DZIS 16 września na boisku stadionu WP odbędzie się finał pierwszego w historii piłkarstwa Pucharu Polski. Finałistami są jedenastki Unii Chorzów i Gwardii Kraków, które ubiegłej soboty i niedzieli odniosły ciężko wywalczone zwycięstwa nad Burowianami Chorzów i Kolejarzem Warszawy.

Słazacy grali bez swego asa atutowego Ciesiaka, zaś krakowianie wystąpili w pełnym składzie. Porównując oba mecze półfinałowe należy stwierdzić, że spotkanie Gwardii z Kolejarzem stało na wyższym poziomie, niż mecz chorzowski rywali.

Dlatego też teoretycznie należy się spodziewać w niedzielę triumfu Gwardii, która będąc najrozsądniejszą drużyną ligową prawdopodobnie zdobędzie też i tytuł mistrza I klasy państwowej.

W ten sposób 2 tytuły mistrzowskie (gdzie do zdobywcy Pucharu należy w roku bieżącym tytuł mistrza Polski) zostały skumulowane.

NIEJMNIJ jednak nie zdziwimy się specjalnie, gdyby Puchar przypadł Unii. Śląska bowiem jedenastka podciągnęła się od czasu przerwy letniej i stanowi dzisiaj bardzo groźny zespół. Umiejtnie i w czas przeprowadzone od młodzieńcze drużyny dało bardzo dobre rezultaty a ten zastrzyk świeżej krwi sprawił, że Unia walczy z nadzwyczajną ambicją do ostatniego gwizdka.

Spotkanie prowadzi sędziowie międzynarodowi Przybysz (Bydgoszcz), Bukowski (Radom) i Gryniowski (Łódź).

Skład drużyn: Unia - Szymbkowski, Bartyla i Bomka, Skoczko, Cebula i Jacek, Skorupka, Biał, Słoboda, Ciesiaka i Kubiczek. Rezerwa - Przechotka i Pohl.

Gwardia - Jurowicz, Flanek i Dudek, Wapiennik, Szczurek i Mamoń. Kotaba, Jaskowski, Kohut, Gracz i Mordarski. Rezerwa Borhardt, Patkolo i Snopkowski.

Mecz rozpocznie się prawdopodobnie o godzinie 16, a bramki stadionu ze względu na uroczystość zamknięcia Spartakiady zostaną zamknięte już o godz. 13. (h)

W niedzielę 16 bm odbędzie się wycig okręgowy pocztowców na szczeblu okręgowym. Szczęśliwym programem tej imprezy przewidziano następujące:

Godz. 6.30 ziołka kolary w świetlicy Urzędu Pocztowego Kraków nr 1. Godz. 7. badanie zawodników. Godz. 8. śniadanie (przy ul. Zamenhofa 1), podczas którego odczytany zostanie regulamin wycigu. Godz. 9.15 zbiórka kolary od strony ul. Wielopole, gdzie nastąpi przegląd rowerów przez komisję techniczną.

Zawody odbędą się na trasie Krzeszowice - Kraków (25 km) ze startem w Krzeszowicach a metą w Krakowie. Wszyscy uczestnicy wycigu podzieleni zostaną na dwie grupy. Start pierwszej grupy o godzinie 10.30, natomiast druga wystartuje o godzinie 11.30.

Godz. 14 wspólny obiad. Godz. 15 w świetlicy Urzędu Poczt. nr 1 w Krakowie odbędzie się odczytanie wyników, rozdanie nagród oraz występy artystyczne.

Godz. 16.30 wspólny obiad. Godz. 17.30 wycig pocztowców na trasie Kraków - Kraków (25 km) ze startem w Krakowie a metą w Krakowie. Wszyscy uczestnicy wycigu podzieleni zostaną na dwie grupy. Start pierwszej grupy o godzinie 10.30, natomiast druga wystartuje o godzinie 11.30.

Godz. 14 wspólny obiad. Godz. 15 w świetlicy Urzędu Poczt. nr 1 w Krakowie odbędzie się odczytanie wyników, rozdanie nagród oraz występy artystyczne.

Godz. 16.30 wspólny obiad. Godz. 17.30 wycig pocztowców na trasie Kraków - Kraków (25 km) ze startem w Krakowie a metą w Krakowie. Wszyscy uczestnicy wycigu podzieleni zostaną na dwie grupy. Start pierwszej grupy o godzinie 10.30, natomiast druga wystartuje o godzinie 11.30.

Godz. 14 wspólny obiad. Godz. 15 w świetlicy Urzędu Poczt. nr 1 w Krakowie odbędzie się odczytanie wyników, rozdanie nagród oraz występy artystyczne.

Godz. 16.30 wspólny obiad. Godz. 17.30 wycig pocztowców na trasie Kraków - Kraków (25 km) ze startem w Krakowie a metą w Krakowie. Wszyscy uczestnicy wycigu podzieleni zostaną na dwie grupy. Start pierwszej grupy o godzinie 10.30, natomiast druga wystartuje o godzinie 11.30.

Godz. 14 wspólny obiad. Godz. 15 w świetlicy Urzędu Poczt. nr 1 w Krakowie odbędzie się odczytanie wyników, rozdanie nagród oraz występy artystyczne.

Godz. 16.30 wspólny obiad. Godz. 17.30 wycig pocztowców na trasie Kraków - Kraków (25 km) ze startem w Krakowie a metą w Krakowie. Wszyscy uczestnicy wycigu podzieleni zostaną na dwie grupy. Start pierwszej grupy o godzinie 10.30, natomiast druga wystartuje o godzinie 11.30.

Godz. 14 wspólny obiad. Godz. 15 w świetlicy Urzędu Poczt. nr 1 w Krakowie odbędzie się odczytanie wyników, rozdanie nagród oraz występy artystyczne.

Godz. 16.30 wspólny obiad. Godz. 17.30 wycig pocztowców na trasie Kraków - Kraków (25 km) ze startem w Krakowie a metą w Krakowie. Wszyscy uczestnicy wycigu podzieleni zostaną na dwie grupy. Start pierwszej grupy o godzinie 10.30, natomiast druga wystartuje o godzinie 11.30.

WIECH Genia na Spartakiadzie

GENIA od czasu jak na tem spadochronie co po dnuicie w Praskiem Parku zasuwala, na dól zjechała, za niemożliwą sportówką się uważa.

To tyż jak się dowiedziela o tej Spartakiadzie zaraz do niej mówi: - Zapisuje się Walerek!

- Gdzie się zapisujesz kochanie ty moje? - No na te cielesne ćwiczenia na świeżym powietrzu, co to się mają u nas uskutecznić.

- Gienuchna - mówie wleczasz do niej. Owszem ty się możesz zapisać, ale na węgiel w blokowym komitecie, albo tyż na wytydo do Chorej Ubezpieczalni, ale nie na Spartakiadzie, co ty tam będziesz robiła?

- Jaktó co będę robiła - rzut fajerką! - Jaką znowuż fajerką? Kto fajerkami rzuca na zawodach?

- A ja ci mówie, że rzucają i to po większej części kobiety, mało dziesięć razy na własne oczy w kinie widziałam.

- Ty się mylisz najdroższa, to nie fajerka, obrobiona deska i bła cha okuta, czyli że tak zwany dysk, nie wiem czy dasz rade tem rzucić.

- Gorąca fajerka chyba więcej nieporęczna do rzutu jak kawalek deski. A fajerka daje się rzucać potrafiło o wiele mnie pamięć nie myli.

Faktycznie potrafi. Parę lat temu w tył o coś żeśmy się posprzeżali. Złapałem kapelusze, trzasłem drzwiami a na ulice. Uszłem może że dwadzieścia kroków jak czuje, że coś mnie na szyję opadło i zaczyna niemożliwie obojętymi i klatkę pierświore parzyć. I z kobierca mnie się dymi.

Wleciałem do bramy, głowę pod studnie, ledwo garnitur ludzie na mnie ugasił.

Co się pokazało, Genia w pierwej złości złapała za kominą gorącą fajerkę i bez oknu rzuciła ją we mnie. Rzut był faktycznie mistrzowski i nie wiem, czy która na sza sportówką umiałaby coś podobnego zrobić.

Choć w ogólności kobiety mają do dysku smykalkę. Z matki na córki to przechodzi, a zaczęło się jeszcze podobnież od Ewy, która już w raju walerzamy w Adama rzuciła jak nie chciał rajskich jabłuszek w ocie na śniadanie o-pyehać.

Przypomniało mi się to zdarzenie z fajerką, to tyż dla świętego spokoju mówie: - Faktycznie do tego sportu masz glik i możesz się za mistrzynię świata dostać, ale się jeszcze chwilowo z tą swoją fajerką na Spartakiadzie nie pechaj.

Najsamper się przyjrzyj dobrze jak i co się tam odprawia, żebyś później wstydu całej rodzinie nie narobiła, jak się obetmesz w przedbiegach.

Zgodziła się Genia i poszliśmy na te otwarcie tej Spartakiady. Było co widzieć. Czy faktycznie mieliśmy w oczach jak te blisko trzy tysięcy młodzieńców wyszło na trawie. Wszystko jeden w jednego,

LEKKOATLETYKA Godz. 9. Stadion Ognia: Finały biegów na 100 i 1000 m, skoku wzwyż i w dal oraz tor przeszkód. (Dla wszystkich chętnych odbywać się będą próby do SPO).

RYLOWANIE Godz. 10. Stadion Piwacki Ognia: zawody pływaków oraz próby do SPO.

TENIS STOŁOWY Godz. 10. Sala WKKF przy ul. Manifestu Lipowego 27: Półfinałowe spotkania drużynowe.

TENIS Godz. 9. Korty Ognia i Gwardii: Dalszy ciąg turnieju tenisowego.

PIŁKA NOŻNA SPOTKANIE O „NAGRODĘ POKOJU” Godz. 11. Boisko Unii (dawniej Nadwiślań).

BUDOWLANI KR - SPOJNIA BIEZANÓW Godz. 11. Boisko Gwardii; GWARDIA Ib KR - UNIA KRAKÓW Godz. 15. Boisko Ognia;

OGNIWO KR Ib - UNIA BOREK Godz. 15. Boisko Kolejarza; KOLEJARZ KRAKÓW - WŁÓKNIARZ KR. Ib.

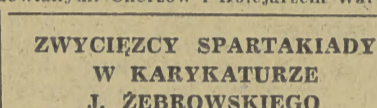
Godz. 15. Boisko w Biezanowie; SPOJNIA BIEZANÓW II - LZS CZARNOCHÓWICE

O WJEŚCIE DO KLASY WOJEWÓDZKIEJ Godz. 11. Boisko w Wieliczce;

GÓRNIK WIELICZKA - KOLEJARZ PROKOCIM PIŁKARSKI TURNIEJ JUNIORÓW Godz. 9. Stadion Ognia przy al. Focha;

PIŁKARSKI TURNIEJ JUNIORÓW z udziałem 8 drużyn koszykarskich. RAID SAMOCHODOWY Godz. 7.30 Rynek Dębicki. VII jesienny Raid Motocyklowy - ZKS Ognio Kraków (trasa rاید z Krakowa przez Myślenice, Nowy Targ, Czorsztyn, Krosienko, Stary Sącz, Nowy Sącz, Tuchów, Tarnów, Bochnia, Wieliczka, Kraków).

BOKS Godz. WKKF przy ul. Zwierzynieckiej 26 Gwardia Kraków - Kolejarz Kraków o mistrzostwo na szczeblu WKKF)



Piłkarski turniej juniorów

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 16 bm. rozpoczyna się na stadionie Ognia przy al. Focha ciekawy turniej juniorów w piłce nożnej. Udział w turnieju wezmą najmłodsi zawodnicy Gwardii, Włókniarza, Spójni, Unii, Stali (Wola Duchacka), Ognia Bronowice oraz dwie drużyny krakowskiego Ognia.

Rozgrywki przeprowadzone będą w dwóch grupach systemem jednorundowym. Dziś rozegrane zostaną cztery spotkania według następującej kolejności: Godz. 9.30 boisko II Włókniarz - Unia oraz boisko II Gwardia - Ognio I.

Godz. 11. Boisko I Stal - Ognio oraz boisko II Spójnia - Ognio Bronowice. Dochoch do turnieju przeznaczony zostanie na budowę Warszawy